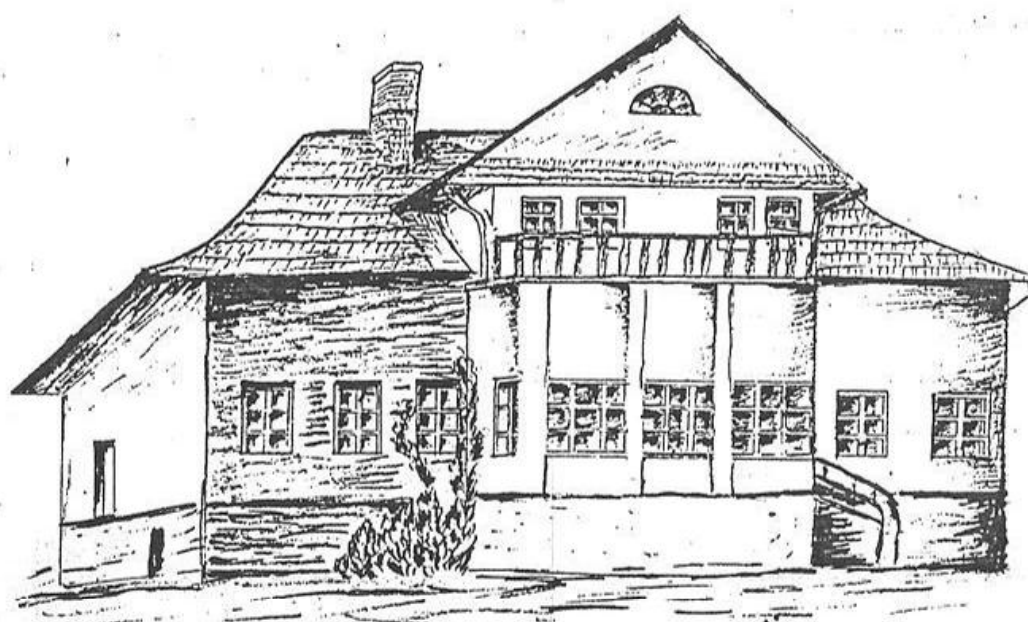


GLÓS TYMBARKU

KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

TYMBARK RII 1991 LIPIEC - WRZESIEŃ NR 7



Stara Plebania.

SILNA GMINA — SILNE PAŃSTWO

Nasko, pod którym podpisuję się. Nie może być silnego i bogatego państwa gdy obywatele są ubodzy i słabi. Obecne bankructwo naszej Ojczyzny wynika z nędzy i zubożenia narodu. Droga do zbudowania bogatego kraju jest droga prowadząca do bogacenia jego obywateli. To jest jedyna droga. Wiedzie ona przez gminy. Twórzmy zatem bogatą gminę — naszą gminę. Stara ludowa prawda mówi, że zgoda buduje, a nie zgoda rujnuje. Zewrzyjmy nasze ręce ku zgodnemu budowaniu. Kłótnie ideologiczne zostawmy politykierom, a mądrych polityków nie trzeba będzie wielce zachęcać do zgodnej i budującej współpracy. Do tych ostatnich kieruję myśl programową pod rozwagę. Jeżeli stać nas będzie na zgodny wysiłek, będziemy mogli stworzyć warunki budowania silnej gminy jako podstawy silnego państwa.

Dlatego opowiadałem się za tym, aby:

- dążyć do wprowadzenia do parlamentu silnej reprezentacji samorządowej,
 - stwarzać sytuację prawną i polityczną, w której samorządy będą zdolne do obrony dóbr osobistych ludności, swobód obywatelskich oraz prawa do prywatnych środków produkcji i owoców własnej pracy,
 - dążyć do gruntownej zmiany prawodawstwa i odcięcia się od ciągle obowiązujących ustaw stworzonych przez nielegalne i szkodliwe władze komunistyczne,
 - przeciwstawiać się utrzymującym się skłonnościom do całkowitej paraliżującej rozwój demokracji lokalnej i politycznej inercyjności oddolnej,
 - wyraźnie rozdzielać kompetencje i zadania między państwo i samorząd terytorialny,
 - stosownie do zadań przystosować rozdział środków budżetowych,
 - opracować i wprowadzić w życie taką koncepcję strukturalną państwa, aby gminy były w tej strukturze ogniwem podstawowym,
 - doprowadzić do takiej sytuacji politycznej, w której organy samorządu terytorialnego będą zdolne do sprawowania rzeczywistej władzy na swoim terenie,
 - dążyć do wprowadzenia systemu podatkowego, który byłby akceptowany przez obywateli, aż do dobrowolności płacenia podatków włącznie.
- Spróbujmy zrealizować wezwanie Prezydenta Lecha Wałęsy, aby brać nasze sprawy w nasze ręce.

Mieczysław Wawrzyniak

Kraków, dn. 9.12.1990 r.

Szanowny Panie JADEUSZ PARCHANSKI

W imieniu zespołu Biura Wyborczego bardzo serdecznie dziękujemy za pracę wykonaną w czasie kampanii wyborczej na rzecz Lecha Wałęsy — naszego kandydata na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

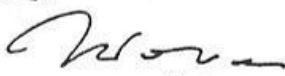
Nasz wspólny wysiłek jeszcze raz udowodnił, że łączące społeczeństwo więzy Solidarności, stanowią w dalszym ciągu wielką nadzieję niezbędną w budowie Niepodległej Ojczyzny.

Z wyrazami szacunku

Dyrektor
Biura Wyborczego
Bolesław Kosior

Przewodniczący
Biura Wyborczego
Zygmunt Kolenda




(Lech Wałęsa)

10 LAT MEDUGORJE

Nieznana trasa przez surówę Góry Dynarskie w Jugosławii. Liczne tunele w zboczach skalistych gór. Kozice skubiące wysuszoną słońcem trawę. Kanion szmaragdowej rzeki Neretwy. Po obszarach z mineratami i przydomowymi cmentarzami, Sarajewo i Mostar, miejscowości które przybliżają do celu pielgrzymki. Strome serpentyny wiodą na rozległy płaskowyż. Odebrane skałą poletka z laterytem, czerwoną glebą, na której dojrzały dorodne winogrona, nieliczne zabudowania z charakterystyczną dachówką oraz biały kościół z dwoma wieżami - tak to Medugorje.

Rozpoczyna się nabożeństwo różańcowe:.....

Krajaci mira moli za nas
Regina Pacii roaga te pentrii noi.

Regina della pace, prega per noi.

Queen of peace pray for us.
Królowo pokoju, módl się za nami.

Wielojęzyczny tłum we wspólnej modlitwie, której istotną treść stanowi :

- kontemplacja mistyczna
- wewnętrzne rozważanie
- pobożna intencja.

Głębokie rozmyślanie danej tajemnicy wiary umożliwia nawiązanie ścisłej łączności myśli i uczuć z nauką i życiem Jezusa i Maryji.

Wewnętrzne roważanie tajemnic życia Chrystusa oświeca umysł modlącego się człowieka. W każdej tajemnicy należy odnaleźć konkretny impuls do własnego życia.

Intencją, czyli celem modlitwy mogą być potrzeby osobiste i społeczne, które stanowią przedmiot miłości bliźniego.

Właściwy ton, treść i życie nadaje Różańcowi - Modlitwa Pańska. Pozdrowienie Anielskie - jest oddźwiękiem radości, jaką wywołują poszczególne tajemnice życia Chrystusa i Maryji.

Chwała Ojcu - to wyraz największej czci, jaką należy się od człowieka Trójjedynemu Bogu.

Po każdej tajemnicy Różańca posłanie Matki Bożej z Fatimy. Objawienia w Medugorje rozpoczęły się 24 czerwca 1981 roku, przyciągając tłumy pielgrzymów. W rozmowach widzące dzieci wyrażają swoje uczucia sympatii i miłości, oraz energię i entuzjazm. Charakterystyczne dla parafii jest realizowane życiem wezwanie do modlitwy i pokuty, czego można było doświadczyć przebywając w ich domach.

Nabożeństwo do Matki Bożej jest podzięką za bogactwo miłości Bożej, którego Ona jest żywym i wiecznie trwałym świadectwem.

LUCJA WYKURZ



MEDUGORJE

POMNIKI W GMINIE TYMBARSKIEJ

Nasze tereny obfitują w pomniki przypominające dramaty i cierpienia tej ziemi....

Tragiczne losy, które były udziałem całej Polski nie ominęły naszej gminy doświadczonej dwiema wojnami.

Po wybuchu I wojny światowej przez Tymbark maszerowały obce wojska. Czołowe kolumny wojsk rosyjskich przeszły przez miasto 21 listopada 1914 r. Kozacy stacjonowali tutaj 8 dni. Awangarda rosyjska dotarła pod Kraków-dopiero zwycięstwo limanowskie ustaliło linię frontu koło Gorlic. Przejżdżały wtedy wojska austriackie i niemieckie spieszące na ten front.

Aż wreszcie doczekał się Tymbark legionistów polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego. Tej zapomnianej wojnie, której finałem było odzyskanie niepodległości, poświęcony jest pomnik na obrzeżu rynku.

Druga wojna światowa żyje do dzisiaj w pamięci ludzi. 5 września 1939 roku Wehrmacht zamordował Jana i Józefa Chłipałów, Tadeusza Niezabitowskiego, Stanisława Gorczycę. Ich nazwiska są wyryte na pomniku obok gościńca. - Poległym i umęczonym podczas tej wojny jest poświęcony pomnik na tymbarskim cmentarzu. Jego twórcą był Andrzej Kwiatkowski ze Słopnic. Fundatorami byli; Ludwik Mróz Józef Giza, Jan Cieślak, Szymon Pyrc, Józef Kulpa, Władysław Sobczak. Przedstawia stojącego na warcie orła z opuszczonymi skrzydłami, który strzeże dwóch tablic z nazwiskami bohaterów. Przypomnijmy niektóre z nich, aby nie odeszły w mrok niepamięci.

-Kpt. Tadeusz Paulone ps. 'Lisowski'. Jego ojciec był włos-

kim jeńcem wojennym, który osiedlił się po pierwszej wojnie w Piekieleku. On sam był zawodowym oficerem, wielkim patriotą, inicjatorem ruchu oporu w Tymbarku i okolicy. Aresztowany w 1940 roku, zginął w Oświęcimiu.

-mjr. Wacław Szyćko ps. "Wiktor". Przed wojną był leśniczym w lasach Zofii Turskiej. Komendant obwodu Limanowa, zastępca inspektora A.K. Nowy Sącz. Aresztowany w 1941 roku, zamęczony w sądeckim więzieniu gestapo.

-Jadwiga Szwabe ps "Matka". U niej na Kisielówce była kwatera konspiracji tymbarskiej. Korzystały z niej najwyższe władze Inspektoratu A.K. "Niwa". Aresztowana razem z pułkownikiem Mireckim, zmarła w Oświęcimiu.

-ppłk. Stanisław Mirecki ps. "Pociej-Wit". Był inspektorem "Niwy". Został ranny i ujęty w 1944 roku na Kisielówce, a następnie zamęczony w nowosądeckim więzieniu.

-Elżbieta Brasch ps. "Orlątko". Była nauczycielką w tutejszej szkole oraz instruktorką harcerstwa. Została aresztowana w 1941 roku, przeszła przez więzienia gestapo w Nowym Sączu i Tarnowie. Zamęczona w Oświęcimiu w 1943 roku.

-podp. Jan Zapala ps. "Osa". Był studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego organizatorem tajnego nauczania w Tymbarku, zamordowany przez Niemców w 1944 r.

-podp. Jan Sobczyk ps. "Sokal". W okresie okupacji był głównym księgowym "Owocarni". To dzięki niemu tony żywności zamiast do Niemców trafiały do partyzantów i miejscowej ludności. Aresztowany w 1943 roku, zginął w Oświęcimiu nie zdradzając nikogo.

Drugą wojnę przypomina również granitowy obelisk na płycie rynku, ustawiony w 625 lecie miasta. Umieszczona weń tablica informuje o nadaniu mieszkańcom naszej gminy Krzyża Partyzanckiego, za bohaterską walkę z okupantem.

Na Zamieściu jest pomnik upamiętniający stoczoną tutaj 31 lipca 1944 roku potyczkę oddziału "Błyskawica". Był to oddział krakowskiego Kedywu A.K z Zabierzowa który dążył na kwatery do Jana Połomskiego ps. "Dąb" w Słopnicach. Ten mały oddział zaatakował kwaterujących u Jana Sowy żołnierzy niemieckich i z powodu braku koordynacji z tutejszym oddziałem AK doznał porażki. Śmiertelnie ranni zostali: dowódca oddziału Mieczysław Pogan - "Błyskawica", Leon Kubuś - "Mściwoń", Władysław Kordula - "Roman".

Nie brakuje również pomników w Słopnicach. Najstarszym jest pomnik legionisty obok Czarnej Rzeki (naprzeciw domu towarowego). Wyryty jest na nim harcerz trzymający drzewce sztandaru i podtrzymujący rannego legionistę. Być może jest to wyobrażenie epizodu bitwy na Chyszówkach lub nagrobek poległego tam oficera.

W Słopnicach Górnych stoi pomnik Stanisława Kurnyty zamordowanego 8 listopada 1942 roku za prowadzenie nasłuchu radiowego.

W Słopnicach Dolnych jest piękny pomnik wykonany przez rzeźbiarza ludowego Andrzeja Kwiatkowskiego. Pomnik stoi na terenie starego cmentarza. Tutaj w lipcu 1944 roku zastrzelono 30 zakładników przywiezionych z sądeckiego więzienia. Była to zemsta Niemców za zastrzelenie przez patrol porucznika "Zagospzcha", doktora Ohkenbucha - ministra propagandy Generalnej Guberni. Ten wysoki urzędnik III Rzeszy (był również radcą prawnym Hansa Franka) przyjechał na polowanie. Został ujęty przez żołnierzy I Pułku Strzelców

Podhalańskich w leśniczówce pod Szlacheckim Lasem.

Najbardziej burzliwe dzieje miał położony niedaleko granicy gminy pomnik w Chyszówkach. Tablice na nim umieszczone przed wojną rozbili strzałami z pistoletów funkcjonariusze UB. Odtworzone w czasach "Solidarności" były ukrywane w stanie wojennym, aby wreszcie spocząć na swoim miejscu. Ten trójgraniasty obelisk, zwieńczony granitową kulą, stoi w miejscu zwycięstwa kawalerii legionowej Edwarda Smigłego Rydza nad sotnią kozacką. Było to 23 listopada 1914 roku. Wieczorem do Dobrej, gdzie przed kilkoma godzinami byli kozacy, przemaszerowali legionści. Wkrótce miejscowi chłopci dali znać, że w Chyszówkach zakwaterowała się na noc sotnia kawalerii rosyjskiej. Natychmiast wyruszyły dwie kompanie legionistów i otoczyły wioskę. Po krótkiej walce wzięły do niewoli 5 oficerów i 86 żołnierzy. Czterech Rosjan padło, a pięciu udało się uciec. Zginął jeden podoficer legionowy, jeden oficer i jeden strzelec zostali ranni. Odtąd Legiony ponad dwa tygodnie toczyły boje pomiędzy Dobrą a Nowym Sączem.

W naszej gminie jest 8 monumentów. Ich kamienne formy przypominają o ofiarach poniesionych w drodze do niepodległości. Umacniały również naszą nadzieję na jej odzyskanie, gdy kazano nam o niej zapomnieć.

Marian Sopata

TRZEBA ISTNIEĆ
DLA DRUGIEGO
CZŁOWIEKA, ABY
MÓC ISTNIEĆ DLA
SAMEGO SIEBIE.

L. Lavalie

L.3360

Tymbark

CHOLERA W LIMANOWSKIM

Do Zwierzchności gminnych i P.P.
Przełożonych obszarów dworskich
w parafii

W dwóch miejscowościach tutejszego powiatu, mianowicie w Starej Wsi i w Kłodnem przysiółku gminy Męciny pojawiła się cholera.

Odwołując się do przepisów pod względem zachowania się w czasie panującej cholery przez Wysokie Namiestnictwo w 1871 wydanych i osobnem pismku zakomunikowanych, nakazuję nadto :

- 1/ nie dopuszczać napływu ludności obcej do miejsca w czasie odpustu ;
 - 2/ zabronić odbywania muzyk w karczmach oraz obchodzenia tamże wesel, chrzcin i t.p. uroczystości ;
 - 3/ celem usunięcia obchodu styp w chałupach, przy której sposobności zazwyczaj wobec zwłok zmarłego gromadzą się ludzie dla odbywania gorszących pijatyk, przewozić zwłoki zmarłych na cholere w trzy godziny po zgonie do trupiarni na cmentarz;
 - 4/ nie dopuszczać pod żadnym względem aby zwłoki żydów na cholere zmarłych z miejscowości jednej do drugiej przewożone były. Gdyby w miejscowości nie było osobnego cmentarza żydowskiego, ma gmina w tym celu przyznaczyć miejsce stosowne.
 - 5/ Dla przekonania się, że Zwierzchności gminne i przełożeni obszarów dworskich włożone na nich obowiązki pod względem policji, zdrowia, ściśle wypełniają przyznaczonym będzie w swoim czasie Komisarz choleryczny, który się osobną legitymacją z mojej strony wykaże. Wkładany zatem na wójtów i P.P. Przełożonych obszarów dworskich obowiązek, aby się do poleceń od Komisarza otrzymanych jak najściślej zastosowywali.
 - 6/ Na wójtów i Przełożonych obszarów dworskich nie wypełniających postanowień wydanych nałożę dotkliwe grzywny lub karę aresztu.
 - 7/ Co się dyczy odbywania jarmarków takowe zabronione będą w tych miejscach, gdzie się cholera pojawi.
- Ogólnie jednak zalecić należy, aby się ludność z miejsca zamieszkania bez potrzeby nie wydalali.

Limanowa, 8 Lipca 1873

C.K. Starosta

/podpis nieczytelny/

Limanowa, 8 Lipca 1873
C.K. Starosta



*publikowane
dnia 13 Lipca 1873
Niedziela 6 1/2
Kronika.*

Lewicowa lewiczka i prawicowa prawiczka

Często słyszy się, że historia się powtarza. Jako historyk nie mogę się z tym zgodzić bo wiem, że oczywiście każdy proces historyczny jest niepowtarzalny, chociaż występują pewne prawidłowości i podobieństwa. Ostatnio jednak coraz bardziej skłonny jestem uwierzyć, że historia jednak się powtarza.

W 1922 roku przeprowadzono w Polsce po raz pierwszy wybory prezydenckie. W ich wyniku pierwszym prezydentem został Gabriel Narutowicz (nawiasem mówiąc nie wiem dlaczego tak często się słyszy, że Wałęsa jest pierwszym polskim prezydentem wybranym demokratycznie skoro Narutowicz i jego następcy też byli wybierani demokratycznie). Przeciwno prezydentowi elektowi rozpoczęto wściekłą kampanię. W wyniku tej nagonki w kilka dni po wyborze pierwszy prezydent Polski został zamordowany przez fanatyka Eligiusza Niewiadomskiego. Stronnictwa prawicowe, które tę nagonkę prowadziły i były moralnymi sprawcami tego ohydneho mordu zarzucały Narutowiczowi, że jest socjalistą i bezbożnikiem, że wybrany został głosami mniejszości narodowych, w tym Żydów. Mordercę uznali za męczennika sprawy narodowej i organizowały pielgrzymki do jego grobu (Niewiadomski został skazany na karę śmierci i stracony).

Kule, które ugodziły Narutowicza były, jak zeznał zabójca przed sądem, przeznaczone początkowo dla Józefa Piłsudskiego. Marszałek ocalał tylko dla tego, że zrezygnował z kandydowania na urząd głowy państwa. Czym twórca niepodległej Polski naraził się polskiej prawicy?

Na kilka dni przed zamachem na prezydenta Narutowicza, książdz Kazimierz Lutosławski pisał na łamach "Myśli Narodowej": "Piłsudski nie od dziś jest narzędziem międzynarodowego żydos-

twa do walki z Narodem Polskim, aby go do niepodległości nie dopuścić. Już w 1905 roku, kiedy po wojnie japońskiej zaczęły się ryśować i pękać okowy, które skuliły Polskę z Rosją - Międzynarodówka użyła Piłsudskiego w Polsce, aby tam robił rosyjską rewolucję, uniemożliwiając skupienie całego narodu na tej jednej walce i wyzyskanie rewolucji dla umocnienia stanowiska Narodu Polskiego na ziemi polskiej [...]. Ten punkt programu polityki żydowskiej przeciw Polsce spełnił ze smutną odwagą", itd. itp.

Można by nad tymi "rewolucjami" przejść do porządku dziennego, zastanawiając się jedynie czy ich autor był w pełni poczytalny, gdyby nie to, że słowa te napisał znany polityk, poseł na sejm, jeden z liderów polskiej prawicy i gdyby nie to, że identyczne poglądy i identyczna atmosfera pojawiły się w Polsce po blisko 70 latach.

Wprawdzie nie mówi się dziś socjalista i bezbożnik tylko lewica laicka ale sens pozostał ten sam. Co do oskarżenia Piłsudskiego, że jest narzędziem międzynarodowego żydostwa z narodem polskim, to jest to pewien szablon, który można zastosować w każdym czasie i sytuacji. Wystarczy zamiast "Piłsudski" wstawić inne nazwisko np. Mazowiecki, Balcerowicz, Wałęsa itp. według potrzeby. Pomimo całej absurdalności oskarżenie to uwierzyły wówczas i skłonne są uwierzyć dzisiaj miliony Polaków.

Ostatnio daje się zauważyć u nas tendencję do licytowania się kto jest większym antykomunistą. Najgorsze jest to, że często w tej licytacji przewodzą ludzie którym do niedawna słowo komunizm nie przechodziło przez usta, żeby kogoś nie urazić, natomiast często chwalili socjalizm. Usiłuje się przy tym przekonać obywateli, że im ktoś bardziej prawicowy, czyli dalszy od lewicy tym jest lepszy. Jest to pogląd zupełnie fałszywy.

Należy pamiętać o tym, że wprowadzie skrajna lewica to komunizm, ale skrajna prawica to faszyzm.

Tak więc prosta zdawałoby się recepta odejść jak najdalej na prawo, może doprowadzić do innego systemu totalitarnego. Najbardziej śmieszą mnie metody stosowane przez niektórych polityków, próbujących zdyskredytować swych przeciwników przez nazwanie ich lewicą. Nie uważam żeby poglądów lewicowych należało się wstydzić.

W encyklice "Laborem exercens" papieża Jana Pawła II czytamy: "Należy przede wszystkim przypomnieć zasadę, której Kościół stale nauczał. Jest zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem". Tamże czytamy dalej: "Prócz tego własność w nauczaniu Kościoła nigdy nie była rozumiana tak, aby mogła ona stanowić społeczne przeciwieństwo pracy [...]. Odnosi się to w sposób szczególny do własności środków produkcji. Wyodrębnienie ich jako osobnego zespołu własnościowego po to, aby w formie "kapitału" przeciwstawiać go "pracy", a tym bardziej dokonywać wyzysku pracy jest przeciwne samej naturze tych środków oraz ich posiadania".

Podobne stanowisko zajmowali poprzedni papieże w encyklikach Rerum novarum i Mater et Magistra. Otóż jak by nie patrzeć są to poglądy lewicowe, chociaż nie komunistyczne, ale przecież nie każda lewica to komunizm, tak jak nie każda prawica jest faszyzmem. W tej materii panuje jednak u nas zadziwiające pomieszanie pojęć, czego wynikiem jest powstanie dowcipu, że w Polsce istnieje lewica laicka i prawica prawicka.

Na przykład nasi liberałowie twierdzą, że kierują się nauką społeczną Kościoła, chociaż liberalizm jest akurat z tą nauką sprzeczny. Nie należy tego rozumieć w ten sposób, że liberałowie przeszą, bowiem nauka społeczna Kościoła nie jest dogmatem i kierujący państwem niekoniecznie muszą się do niej stosować.

Świadczy to tylko o nieznajomości tych zagadnień. Tak więc problem nie polega na tym czy lewica czy prawica, tylko jako lewica i jako prawica. Zresztą sam podział na lewicę, prawicę i centrum wydaje się być coraz bardziej nieaktualny i faktycznie linie podziału nie bieżą pomiędzy lewicą a prawicą, katolikami a niekatolikami, lecz w poprzek tych grup. Wybrać należy np. między katolicyzmem Jana Pawła II i księdza Popiełuszki a katolicyzmem "obrońców wiary" z Przemyśla, którzy gotowi są głodować by nie oddać kościoła unitom, chociaż papież i episkopat nakazali oddać, między prawicą Aleksandra Halla a prawicą profesora Giertycha, między lewicą Lipskiego czy Mitteranda a lewicą SdRP czy KPZR. Nie należy się przy tym sugerować nazwami partii. Jeżeli partia ma w nazwie przymiotnik "chrześcijańska", to niekoniecznie musi oznaczać, że kieruje się zasadami chrześcijańskimi w swoim działaniu.

Często słyszy się stwierdzenie, że Polacy nie mogą się stać kosmopolitycznymi "Europejczykami", lecz muszą zachować własne tradycje. Jest to hasło słuszne, lecz nic z niego nie wynika. Wiadomo bowiem, że naród nasz, jak każdy inny, ma tradycje piękne i wartościowe, ale ma też tradycje złe, o których należałoby jak najszybciej zapomnieć. Pisząc ten artykuł nie mam zamiaru agitować za lub przeciw komukolwiek, lecz by uczulić czytelników na różnego rodzaju gry, manipulacje i normalne oszustwa, jakie bywają stosowane w walce politycznej. Liczę na to, że po jego przeczytaniu będą oni, tj. czytelnicy, na te manipulacje odporniejsi, chociaż takim wielkim optymistą to nie jestem, bo ludzie podobno lubią być oszukiwani.

Krzysztof Pająk

PS.

Ostatnio spotkała mnie przyjemna

Nasze kapliczki

(3)

Na wschodniej stronie Zęzowa znajduje się ośmioletnia przydrożna kapliczka.

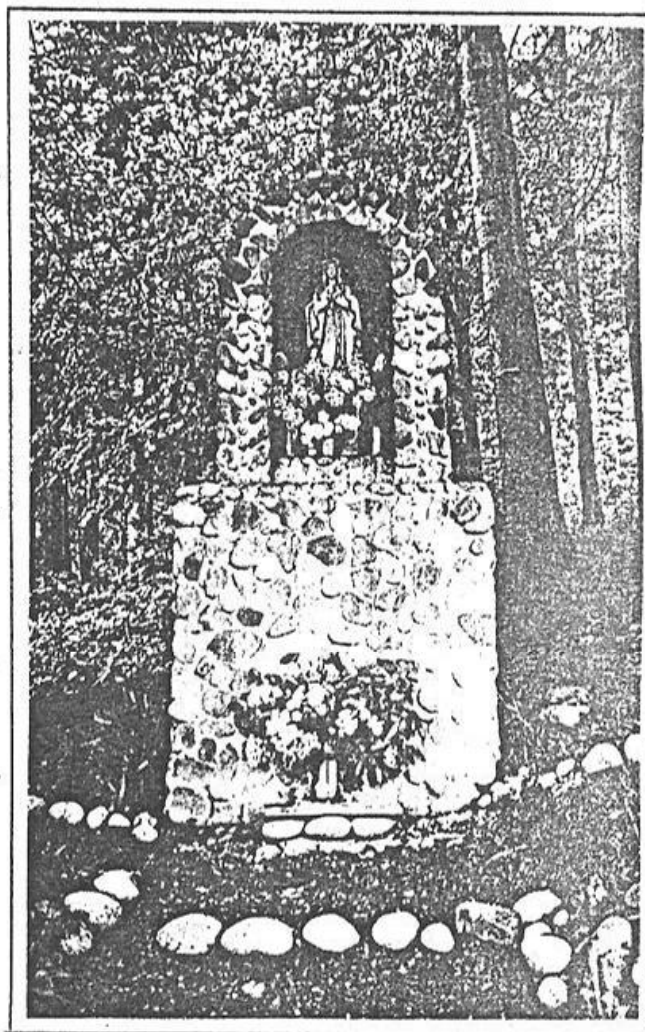
Jej fundatorką była śp. Wiktoria Kordeczka a przy budowie pomagali Kordeczka Jan, Jasiński Rudolf z synem Mieczysławem. Głównym wykonawcą był Smoter Franciszek.

We wnętrzu groty znajduje się figura Matki Boskiej Cudownej ufundowanej przez dwóch księży Władysława i Stefana Smotrów.

1 maja 1983 r. kapliczka została poświęcona przez księdza Wiesława Gomółkę i od tej pory jest miejscem odprawiania majowych nabożeństw.

Warto dodać, że wśród uczestników w majówkach bierze udział młodzież internatu pobliskiej szkoły.

RYSZARD SOBCZAK



LEWICA LAICKA...

(dokończenie)

Jej sprawcą jest jakiś KW z Tymbarku. Otóż ten KW napisał artykuł do AZL w którym mnie często cytuję. Dzięki temu z moimi poglądami mogą się zapoznać mieszkańcy Limanowej i okolic.

Liczę na to, że KW nie zaprzestanie swej pożytecznej działalności.

Swoich czytelników dzielę na dwie kategorie, na tych co przeczytali i coś z tego zrozumieli i na tych co przeczytali i nic z tego nie zrozumieli.

Niestety sądząc po komentarzu jaki KW dołączył do moich cytatów, muszę go zaliczyć do tej drugiej grupy.

Chętnie wytłumaczę panu/pani/ KW o co mi chodziło jeśli ujawni

swoje personalia. A może to zrobić śmiało gdyż na szczęście czasy konspiracji dawno minęły.

Przysłowie mówi, że jeśli się rzuci kamieniem w stado gęsi, to krzyknie tylko ta gęś którą kamień trafił.

I tym optymistycznym akcentem kończę.

PIERWSZE SKRZYPCE

JEST OBLUDĄ NAD OBLUDY
GDY PIERWSZE SKRZYPCE
ZAGRYWAJĄ DUDY

(z TEZKI SATYRYKA)

Z PIEKIEŁKA NA NOWĄ GWINEĘ

Problem misji zaintrygował mnie po przeczytaniu wydanej w latach 60-tych książki pt. "Z listów polskich misjonarzy".

Po kilkuletnim przygotowaniu werbistów w Pieniężnie na Warmii, wypełniłem tzw. "Petitio Missionum". Jest to podanie, w którym umieszczone są 3 kraje misyjne - Nowa Gwinea była na ostatnim miejscu. Ponieważ potrzeby werbistów są tam ogromne, a ochotników jest niewielu, władze zakonne zaproponowały mi ten kraj i wyjechałem tam w październiku 1987 r. Podróż odbywałem samolotem przez Moskwę, New Delhi, Singapur do Sydney w Australii. Tam odbyłem 9-cio miesięczny kurs języka angielskiego. Następnym etapem była stolica Papui - Nowej Gwinei Port Moresby. Stamtąd przewieziono nas 500 km na północ do Alexishafen w diecezji Madang. To mała stacja misyjna nad brzegiem Oceanu Spokojnego. Jest tam kaplica, szkoła podstawowa, dwie szkoły żeńskie z internatem, szpital i warsztaty naprawcze. Istniała jeszcze katedra, ale została zbombardowana przez Amerykanów podczas walk z Japończykami okupującymi Oceanie w czasie II wojny światowej.

Panu Bogu bardziej potrzebne są wielkie serca niż wielkie świątynie - nasza mała kaplica w zupełności Jemu wystarcza. Pierwszy rok to tzw. "Rok wprowadzeniowy" w kulturę tubylców i pracę misyjną. Przez ten czas, pod kierownictwem doświadczonego misjonarza, poznawaliśmy lokalne problemy i język Pigin. Jest to język powstały w oparciu o lokalne narzecze na bazie języka angielskiego - go celem zastąpienia kilkuset dialektów lokalnych. Obecnie staje się językiem narodowym Papuasów.

Klimat na Nowej Gwinei jest bardzo zróżnicowany; tropikalny - wilgotny na wybrzeżu, kontynentalny - suchy w górach. Morze i góry kładą skutki upałów. Klimat warunkuje sposób ubierania i pracy. Podkoszulek, krótkie spodnie, japonki na nogach i kapelusz na

głowie to nasze podstawowe odzienie; w ręce tasak, dla obrony i przetarcia szlaku, dopełnia naszego wyglądu.

Nowa Gwinea to kraj dynamicznych zmian - z epoki kamiennej przechodzi do epoki komputerów.

Tubylcy nadążają za zmianami i wciąż oczekują nowych. Nie znają konia i kosa, ale znają traktor i kosiarkę.

Ewangelie przyjmują bez oporów, bo są bardzo tolerancyjni.

Za religię uchodzi tam "kult towarów" /wiara, że dobra materialne są zsyłane z nieba/.

Misjonarze w ich oczach uchodzą za tych, którzy znają sekret wyproszenia tych dóbr.

Taka jest religia Papuasów, poza nią jest 20 innych religii powstałych na bazie chrześcijaństwa i judaizmu. Głównymi są katolicyzm i luteranizm. Oprócz działalności misyjnej nasz zakon ma spore osiągnięcia w szkolnictwie i opiece zdrowotnej.

Budujemy obecnie trzecią szkołę średnią, w której będą pracować po wakacjach.

Brat Jan Augustyn

Cisza.

Biel chmur na błękicie
i tęczę barw na polanie
i mech na kamieniach.

Dom bogów

i Twoje mieszkanie.

Świątynia milczenia.

Tu koniec szlaków.

Słowa milkną na ustach
i milknie głos ptaków.

Cisza.

Cel mojej wędrówki

i utrudzenia.

Pochyłam twarz
nad mchą, nad wrzosem.

Całuję ciszę

Całuję trawę wiatrem czasami
pachnącą włosy

Tu pozostanę

w przybytku ciszy.

I choć zciemnieje biel

na błękicie

i choć polanę pokryją cienie

tu pozostanę

gdzie cisza

i milczenie.



Partyzanci w gminie

11

PROTOKÓŁ

z Zebrania Nadzwyczajnego Mieszkańców Wsi Tymbark
odbytego w dniu 1991-06-09 w sprawie mienia wsi.

Zebranie rozpoczął sołtys wsi
Pan Jan Wątroba, przedstawiając
porządek obrad:

1. Wybór sekretarza zebrania
2. Wybór Komisji Wniosków i
Uchwał
3. Sprawa mienia wsi
4. Podział nadwyżki budżetowej
Rady Sołeckiej
5. Wolne wnioski

Zebrani przyjęli jednogłośnie
w/w porządek obrad.

Na sekretarza zebrania wybrano
Marię Litera.

Do Komisji Wnioskowej weszły
następujące osoby :

- Pan Stanisław Pachowicz
- Pan Antoni Łomzik
- Pan Jan Kawula
- Pan Bronisław Leśniak

Następnie sołtys wsi przedstawił
sprzedaż oraz rozdział drewna po-
zyskanego z lasu mienia wsi.
Sprzedano na asygnaty drewno w
ilości 202,01 m³ w tym 8 m³ drewna
opałowego. Z w/w sprzedaży
uzyskano 104.825.420 zł, kwotę tę
wpłacono na konto Rady Sołeckiej.
Nieodpłatnie wydano 29,64 m³ drewna
- 21 osobom za 3.150 tys zł.
Po cenach obniżonych sprzedano
63 m³. W lesie pozostało 2 m³
drewna opałowego.

W kolejności sołtys wsi przedsta-
wił postęp prac w sprawie prze-
jęcia mienia wsi i przedstawił
postęp prac w sprawie przejęcia
mienia wsi przez gminę. Stwier-
dził przykładowo, że działka nr
3409/7 zapis księgi wieczystej
Nr 260 będzie własnością mienia
komunalnego, ponieważ Państwowa
Komisja Ułaszczeniowa w Warsza-
wie nie uwzględniła protestu Ra-
dy Sołeckiej w Tymbarku.

W kolejności zabrał głos Stani-
sław Pachowicz, który stwierdził,
że sołtys przedstawia fakty nie-
zgodne z prawdą, gdyż mienie wsi
składa się z kilkunastu działek
a obecnie uwłaszczenie dokonuje
nie Komisja Ułaszczeniowa lecz
sąd. Wyjaśnił też ustawę o uwła-
szczeniach - zasady uwłaszczenia

obywateli.

W dalszej kolejności zabrała
głos Pani Czesława Pachowicz,
wniosła o jedność działania ape-
lując aby własność wsi Tymbark
pozostała jej własnością.

Następnie w kolejności zabierali
głos następujący zebrani :

- Pan Aleksander Kapturkiewicz
złożył wniosek o powołanie Spo-
łecznego Komitetu Obrony Mie-
nia Wsi Tymbark.
- Pani Helena Natanek - podnio-
sła sprawę mienia komunalnego
będącego w jej sąsiedztwie.
- Pan Wiesław Mielnicki poruszył
sprawę zaniedbań jakich dopu-
ściła się Rada Sołecka w ciągu
ostatnich lat w sprawie utrzy-
mania mienia wsi, zarzucając to
również Radzie Gminy.
- Pan Kazimierz Pyrc - odwołał
się do historii Tymbarku, podno-
sząc gospodarność Gminy Tymbark
w przeszłości. Wyjaśnił, że las
gminy Tymbark powstał z prywa-
tnych działek leśnych mieszkań-
ców wsi Tymbark.
- Pani Agnieszka Pachowicz rów-
nież odwołała się do przeszło-
ści i opowiedziała się za obe-
cnym utrzymaniem lasu jako wła-
sności wsi Tymbark.
- Pan Stanisław Potoczny wypowie-
dział się, że są małe szanse
utrzymania mienia wsi przy so-
łectwie, popierał wniosek Pana
Aleksandra Kapturkiewicza o po-
wołaniu Społecznego Komitetu
Obrony Mienia Wsi.
- Pan Wiesław Mielnicki jeszcze
raz opowiedział się za powoła-
niem Społecznego Komitetu Obro-
ny Mienia.
- Pan Kazimierz Pachowicz - pod-
niósł również sprawę utrzyma-
nia lasu jako własności sołec-
twa.
- Pan Jacek Pyrc wytłumaczył ze-
branym zasady inwentaryzacji
mienia komunalnego. Oświadczył,
że inwentaryzacja została do-
konana zgodnie z ustawą o ko-
munalizacji. Oświadczenie to

112
złożył jako Przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej.

- Pan Jan Urbański wniósł o przegłosowanie sprawy kto za komunalizacją mienia wsi, a kto z zebranych jest za utrzymaniem mienia wsi Tymbark przy sołectwie.

- Pan Bronisław Leśniak - podniósł sprawę mienia sołeckiego nie tylko lasu, ale również innych składników majątkowych które zostały zagarnięte przez radnych. Ponadto wyraził swoją wątpliwość odnośnie operatywności radnych.

- Sołtys wsi wyjaśnił pracę Rady Sołeckiej oraz odpowiadział na zarzuty przedmówców. Zaakceptował sprawę finansowania kosztów Społecznego Komitetu Obrony Mienia Wsi,

- Kolejno Pan Stanisław Potoćny bronił działalności Rady Sołeckiej, tłumacząc, że zrobiono wszystko co było możliwe w sprawie utrzymania mienia wsi jako własności sołeckiej.

- Zabrał głos Wójt Gminy Pan Tadeusz Parchański - przedstawiając obowiązujące akty prawne obowiązujące przy komunalizacji mienia gminy. Wyjaśnił sprawę zarządzania mieniem komunalnym gminy. Kolejno zreferował wydatki budżetu gminy, który zamyka się kwotą 6,5 miliona złotych przypadający na 10 sołectw. Z w/w kwoty Tymbark otrzymuje 350 tys. zł na drogi, 950 tys. zł na uzbrojenie terenu, 680 tys. zł na przedszkole, 350 tys. zł na most do osiedla Zaolzie.

Na wniosek Pana Wiesława Mielnickiego, Wójt przedstawił wpływy do budżetu gminy. Przedstawiają się one następująco : 3,2 mln subwencje rządowe, 1,2 mln zł podatek od nieruchomości, 1,020 mln zł podatek od płac.

- Przewodniczący Rady Gminy Pan Stanisław Przybylski przedstawił trudności działania Rady Gminy na przykładzie prób przekazania działki na rzecz OSP Tymbark. Oświadczył, że Rada nie miała złych zamiarów w procesie komunalizacji mienia. Ponadto wniósł sprzeciw do sformułowania wniosku Komisji Wnioskowej odnośnie słowa "błędnie" podjętej decyzji /vide wniosek nr 3/.

- Sołtys wsi oświadczył, że współpraca Rady Sołeckiej z radnymi układa się pomyślnie.

- Pan Marian Mamak skierował pytanie do Pana Wójta o przybliżenie różnicy w sprawie własności mienia a jego zarządzaniem. Pan Wójt odpowiedział na w/w pytanie.

- Pan Stanisław Pachowicz wystąpił o podjęcie uchwały przez radnych w sprawie pozostawienia lasu jako mienia sołeckiego, twierdząc, że wieś winna bronić swej hipotecznej własności bez uwzględnienia Zarządzenia Ministra Finansów.

- Pan Wójt wniósł o zaprotokołowanie, że Pan Stanisław Pachowicz nakłania zebranych do łamania prawa.

W kolejności obrad sołtys wsi podał pod głosowanie sprawę czytania statutu gospodarowania mieniem wsi. W głosowaniu wniosek został odrzucony. Przy 24 głosach sprzeciwu i 12 głosach za.

Przystąpiono do punktu 4 porządku obrad. Podział nadwyżki budżetowej Rady Sołeckiej. Po licznej i burzliwej dyskusji oraz przedstawieniu różnych koncepcji co do podziału, zebrani podjęli następujące uchwały :

Uchwała Nr 1

Zebranie upoważnia Radę Sołecką do zajęcia się sprawą remontów dróg i obiektów w miarę możliwości finansowych.

Następnie podjęto uchwałę w sprawie powołania Społecznego Komitetu Obrony Mienia Wsi Tymbark. Uchwała została przyjęta większością głosów przy 3 głosach wstrzymujących się.

Po dyskusji zebrani ustalili 3 osobowy skład w/w Komitetu. Głosowanie przedstawiało się następująco : za 3 osobowym składem opowiedziało się 24 zebranych, natomiast za 5 osobowym składem głosowało 9 osób.

Uchwała Nr 2

Zebranie Wiejskie powołuje społeczny Komitet Obrony Wsi Tymbark w ilości 3 osób, który będzie posiadał osobowość prawną. Koszty Komitetu pokryć z konta Rady Sołeckiej do kwoty 3 mln zł, a resztę kosztów pokryć po uzgodnieniu z Radą Sołecką. Uchwała została przyjęta większością głosów przy 5 głosach wstrzymujących się.

W skład Społecznego Komitetu Obrony Mienia Wsi Tymbark weszli:
 - Pan Stanisław Pachowicz
 - Pan Wiesław Mielnicki
 - Pan Bronisław Leśniak
 Skład Komitetu został zatwierdzony przez zebranych przy 5 gło-
 sach wstrzymujących się.
 Po dokonaniu poprawki /sprzeciw
 Pana Przewodniczącego Rady Gminy
 oraz Pana radnego Jacka Pyrcia/
 zebrani uchwalili następującą
 uchwałę:

Uchwała Nr 3

Zebranie wiejskie zobowiązuje
 radnych do wystąpienia na sesji
 radnych gminy w sprawie wycofania
 spisu inwentaryzacyjnego mienia,
 w związku z kategorięcznym sprze-
 ciwem zebranych mieszkańców wsi
 Tymbark odnośnie przejęcia na
 rzecz gminy mienia wsi Tymbark.
 W/w uchwała przeszła w głosowa-
 niu jednogłośnie.

Na tym zebranie zakończono.

protokolant-Maria Litera

Sygn.akt I Czm 193/91

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 21 czerwca 1991 r.

Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu Wy-
 dział I Cywilny w składzie nastę-
 pującym:

Przewodniczący - SSW Bożena Frey
 sprawozdawca

Sędziowie - SSW Ewa Adamczyk
 SSW Jacek Mało-
 dobry

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca
 1991 r. w Nowym Sączu na posiedze-
 dzeniu niejawnym sprawy z powódz-
 twa Sołectwo Tymbark przeciwko
 Skarbowi Państwa - Wójtowi Gminy
 Tymbark o uzgodnienie treści
 księgi wieczystej z rzeczywistym
 stanem prawnym

na skutek zażalenia strony powo-
 dowej na postanowienie Sądu Re-
 jonowego w Limanowej z dnia 17
 maja 1991 r. sygn IC 86/91

p o s t a n a w i a m oddalić
 zażalenie

U Z A S A D N I E N I E

Postanowieniem z dnia 17 maja
 1991 r. sygn IC 86/91 - Sąd Rejo-
 nowy odrzucił pozew.

Sąd Rejonowy uznał, iż Sołectwo
 nie posiada zdolności sądowej i
 zdolności procesowej, ponieważ nie
 jest wymienione w żadnym z obowią-
 zujących przepisów, na co wskazuje
 § 2 art. 64 i 65 kpc.

Strona powodowa na powyższe po-
 stanowienie zgłosiła zażalenie wno-
 sząc o jego uchylenie i przekaza-
 nie sprawy Sądowi Rejonowemu do
 ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzuca, iż stanowisko
 Sądu Rejonowego jest błędne, bo -
 wiem przepisy szczególne dają So-
 łectwu zdolność sądową i proceso-
 wą.

Sąd Wojewódzki zważył co nastę-
 puje :

Zażalenie przedstawia się jako
 nieuzasadnione. Skarżący nie poda-
 je jaki to przepis szczególny wed-
 ług niego daje Sołectwu zdolność
 sądową i procesową i chyba dlate-
 go, że takiego przepisu nie zna.

Ustawa z dnia 17.05.1991 r. o
 podziale zadań i kompetencji okre-
 ślonych w ustawach szczególnych
 pomiędzy organy gminy, a organy ad-
 ministracji rządowej, oraz o zmia-
 nie niektórych ustaw Dz.U.Nr 34,
 poz. 198, oraz ustawa z dnia 18.05.
 1990 r. o zmianie ustawy o samo-
 rządzie terytorialnym oraz innych
 ustaw Dz.U.Nr 34, poz. 199, ustawa z
 dnia 10.05.1990 r. - przepisy wpro-
 wadzające ustawę o samorządzie te-
 rytoryalnym i ustawę o pracowni-
 kach samorządowych Dz.U.Nr 32, poz.
 191 i w końcu ustawa z dnia 21.06.
 1990 r. o zmianie niektórych ustaw
 dotyczących samorządu terytorial-
 nego Dz.U.Nr 43, poz. 253 nie dają
 podstaw do wnioskowania, by Sołec-
 two posiadało zdolność sądową i
 procesową.

W tym stanie rzeczy Sąd Woje-
 wódzki zażalenie oddalił na zasa-
 dzie przepisu art. 387 w zw. z art.
 397 § 2 kpc.

Ref
 SSR Klisiewicz
 wyk.Z.G.

ADAM SOŁTYS

Przewodniczącym RI „SOLIDARNOŚĆ”

P R O T O K Ó Ł

Z W A L N E G O Z J A Z D U D E L E G A T Ó W N S Z Z R I S O L I D A R N O Ś Ć G M I N Y T Y M B A R K

Zebranie odbyło się w dniu 29.06.1991 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Tymbarku.

Otworzył je tymczasowy Przewodniczący Zarządu Gminnego- Adam Sołtys. Przywitał zebranych delegatów oraz przybyłych na Zjazd przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego P.Pasionka, Komisji Rewizyjnej P.Wnękowicza i Woj.Kom.Wyborczej P.Mąkę. W skrócie przedstawił przebieg działalności za ostatni okres. Celem zjazdu było wyłonienie nowego Zarządu Gminnego, ponieważ poprzedni, którego Przewodniczącym był P.Pachowicz został odwołany na Zjeździe w m-cu kwietniu 1990 r. Tymczasowo funkcję pełni powołany przez Zjazd Gminny - Sołtys Adam. Delegaci mieli pretensje do Zarządu Wojewódzkiego, że tak długo trzeba było czekać na zajęcie przez nich stanowiska w tej sprawie i wydanie odpowiednich decyzji. Następnie Przewodniczący przekazał głos przedstawicielom Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Solidarność, organizatorom Zjazdu i dalsza część Zjazdu była prowadzona przez P.Pasionka i P.Mąkę. Pan Mąka poprosił przewodniczących poszczególnych kół aby okazali :

- deklaracje członkowskie,
- protokoły z wyboru delegatów na Zjazd Gminny,
- potwierdzenie opłacania składek członkowskich.

Po sprawdzeniu kolejno poszczególnych kół stwierdzono, że w Zjeździe bierze udział 15 delegatów z kół Skopnice Dolne, Skopnice Górne, Zamieście, Podłopień.

Koła Piekiełko i Zawadka nie wykazują żadnej aktywności i nie opłacają składek, jak również nie wzięli udziału w I i II Zjeździe. Również nikt z przedstawicieli Koła Tymbark nie wzięło udziału. Postanowiono, aby przedstawiciele

Zarządu Wojewódzkiego udali się osobiście do P.Pachowicza i ściągnęli go na Zjazd. Udał się P.Pasionek, jednak P.Pachowicza nie było w domu, delegaci wyrazili oburzenie w jaki sposób P.Pachowicz już po raz drugi traktuje władze Związku i jego najwyższe przedstawicielstwo- jakim jest GZ Del. Następnie P.Pasionek podał wysokość składek jakie uiściły poszczególne koła, które biorą udział w Zjeździe, zapłaciły przeszło 900 tys. zł składek członkowskich. Pozostałe koła tj. Tymbark, Zawadka, Piekiełko nie zapłaciły żadnych składek od początku swego istnienia. W świetle statutu nie może być członkiem związku, członek który nie opłaca składek. Po sprawdzeniu wszystkich dokumentów Przew.Kom.Wyborczej Pan Mąka stwierdził, że w świetle prawa jakim dla Związku jest jego statut Zjazd jest prawomocny i może podejmować wszelkie decyzje. W Zjeździe bierze udział 15 delegatów na 23 uprawnionych.

Głównym celem Zjazdu było wyłonienie nowych władz gminnych. Pan Mąka poprosił o zgłaszanie kandydatów. Zgłoszono następujące kandydatury :

- kol. Adam Sołtys
- kolegę Puchała Józef

Przystąpiono do wyłonienia Komisji Skrutacyjnej, którą wybrano w składzie P.Mąka, P.Pasionek, P.Wnękowicz, P.Lachcik.

W głosowaniu tajnym udział wzięło 15 delegatów, kol. Adam Sołtys otrzymał 11 głosów, kol. J. Puchała 4 głosy.

Na przewodniczącego wybrano pełniącego dotychczas funkcję tymczasowego przewodniczącego kol. Adam Sołtysa.

Przedstawiciele Zarządu Woj.po - gratulowali wyboru kol.i życzyli owocnej pracy.

Następnie przystąpiono do zgło-

szenia kandydatur do Zarządu Gminnego. Zgłoszono kol.kol.

1. Wójtowicz Józef
2. Bednarczyk Józef
3. Tajduś Marcin
4. Kurek Marek
5. Pach Stanisław
6. Puchała Józef

Zdecydowano, że Zarząd Gminny będzie się składał z 5 osób, a jeżeli się uda uaktywnić pozostałe koła to dołączy się po jednym delegacie z pozostałych Kół.

W głosowaniu tajnym do Zarządu Gminnego wybrano kol. :

1. Wójtowicz Józef - 13 głosów
 2. Bednarczyk Józef - 12 głosów
 3. Kurek Marek - 13 głosów
 4. Puchała Józef - 13 głosów
- pozostali kandydaci uzyskali :
Tajduś Marcin - 4 głosy, Pach Stanisław 5 głosów.

Postanowiono, że w razie zwoływania Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów stopnia wojewódzkiego z kół zrzeszonych w Zarządzie Gminnym w Tymbarku weźmie udział 3 delegatów, których wybierze Zarząd Gminny.

Następnie przystąpiono do dyskusji i przygotowywania uchwał. W trakcie dyskusji głos zabierali: Banach Jan, Puchała Józef, Sołtys Adam, Wójtowicz Józef, Bednarczyk Józef. Poruszono następujące sprawy : ogólny regres w rolnictwie, brak rynków zbytu, spadek opłacalności produkcji, konieczność interwencji państwa na rynku rolnym, zapory celne itp. padły wnioski o rozliczenie dotychczasowego przewodniczącego P. Pachowicza z darów jakie odbierano z Francji zabranie od niego dokumentów, pieczętek, poruszano również sprawę oskarżenia przez P. Pachowicza dwóch członków związku i skierowanie sprawy na drogę sądową. W wyniku dyskusji sprecyzowano i następnie podjęto w głosowaniu następujące uchwały :

1. Uchwała Nr 1 Gminnego Zjazdu Delegatów w sprawie oświadczenia odczytanego na wyjazdowym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego w Tymbarku.
Walny Zjazd Delegatów Niezależnego Samorządnego Zw. Zaw. Rolników Indywidualnych podtrzymuje w pełni treści zawarte w oświadczeniu członków i delegatów odczytanym na wyja-

zdowym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego NSZZ RI Solidarność w Tymbarku w dniu 27.02.1991 r.

- a. W głosowaniu nad tą uchwałą wzięło udział 14 delegatów przy czym wszyscy głosowali za przyjęciem uchwały.
2. Uchwała Nr 2 Gminnego Zjazdu Delegatów NSZZ RI Solidarność odbytego w dniu 29.06.1991 r. w sprawie odwołania kol. Pachowicza Stanisława z członka NSZZ RI Solidarność.

a. Walny Zjazd Delegatów NSZZ RI Solidarność Gminy Tymbark zgodnie z § 13 statutu odwołuje Pana Stanisława Pachowicza z członkostwa NSZZ RI Solidarność i wyklucza go ze Związku.
Uzasadnienie: P. Pachowicz postępuje w sposób nie liczący z godnością członka Związku, nie wykonuje statutowych obowiązków / nie zgłosił się m.inn. na dwa kolejne Gminne Zjazdy Delegatów/.
Swoim postępowaniem naraża na utratę autorytetu Związek i jego członków.

b. W związku z powyższym odwołuje się P. Pachowicza ze wszystkich funkcji pełnionych w Związku na szczeblu wojewódzkim i centralnym.

c. Zobowiązuje się Zarząd Gminny do poinformowania Rady Wojewódzkiej i Rady Krajowej i wyegzekwowanie wykonania uchwały.

d. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia tj. 29.06.1991 r. Ponieważ była to bardzo ważna uchwała zarządzono głosowanie tajne. W głosowaniu udział wzięło 13 delegatów. Wszyscy delegaci tj. 13 głosowali za przyjęciem uchwały.

Po wyborze Zarządu Gminnego i dyskusji, przyjęciu uchwał, delegaci uznali, że wypełnili porządek Gm. Zj. Del. i postanowili zakończyć Zjazd.

Tymbark, 20.06.1991 r.

Kto nigdy nie ufa
będzie oszukany

(Leonardo da Vinci)

Chrześcijański aspekt solidarności

Solidarność rozumiana jako właściwość społecznego współistnienia polegająca na działaniu każdego członka społeczności dla dobra innych członków tej społeczności jest niczym innym, jak formą miłości wyrażoną przez Chrystusa w zdaniu: "Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego/Mt.23,39/" W tym krótkim zdaniu zawarta jest cała nauka społeczna Chrystusa. Przez trzy lata słowem i przykładem Chrystus wykładał tę naukę swoim uczniom. Treść tej nauki stanowią zasady solidarnego współżycia rozsiane na kartach ewangelii. "To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali /J.15,12/" - to był nakaz Chrystusa. Wzajemna miłość, do której On wzywa wymaga często wyjątkowych ofiar, aż do ofiary życia włącznie: "nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich/J.15,13/" Na co dzień zaś mamy sobie po prostu służyć wzajemnie: "Jeżeli ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie wzajemnie umywać nogi/J.15,14/" oraz "Jedni drugich brzemiona noście /J./". Od służby wzajemnej nikt nie jest dyspensowany, a szczególnie służbą na rzecz społeczeństwa mają odznaczać się ludzie sprawujący władzę: "Wiecie, że władcy narodów uciskają je... Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą/Mt.21,25-26/" Służba, jeżeli nie jest niewolniczo wymuszana, lecz jest dobrowolna, inspirowana miłością, zbliża ludzi do siebie tak skutecznie, że wielość i różność podmiotów utożsamia się, tworząc jedną wspólną podmiotowość, która jest trwałym /solidus/ gwarantem bezpiecznego istnienia. O tę trwałą, solidarną jedność modlił się Chrystus przed śmiercią: "Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które mi dałeś, aby tak, jak My, stanowili jedno.../J.17,11/"

"...aby wszyscy stanowili jedno, ja Ty, Ojciec we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno/J.17,21/" Budowanie jedności solidarności jest nam zapisane w Chrystusowym testamencie jako zadanie do wykonania. "Ja i Ojciec posłaliśmy na świat, tak i Ja idę na świat posłanym. A za nich Ja oddam w ofierze samego siebie/J.17,19,20/" Jak widzimy z tej krótkiej argumentacji ruch na rzecz tworzenia jedności solidarnościowej jest ruchem na wskroś chrześcijańskim. Nie oznacza to, że zaprzeczony jest tylko dla chrześcijan. Halina Bortnowska pisała kiedyś w "Dzienniku Wyborczej", że solidarność nie jest własnością chrześcijaństwa i nie może mieć monopolu na solidarność. Znaczy to, że drzwi do solidarności stoją otworem dla każdego. Może się zdarzyć, jak sądzi Simone Weil, że ludzie tzw. niewierzący przez wykonywanie uczynków płynących z miłości, mogą być bliżej Boga, aniżeli wielość deklarujących się chrześcijan izolujących się we własnym egoizmie. O tych ludziach z poza kręgów chrześcijańskich, może nawet niewierzących powiedział Chrystus: "Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz/J.10,16/" ale przestrzegł też przed tymi, którzy do tej owczarni wdzierają się pokutnie: "Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem/J.10,11/" "Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabić i niszczyć /J.10,10/" Nigdy nie będzie nam brakowało złodziei, szpicli, donosicieli, "nieznanych sprawców", terrorystów i marksistów. Chrystus przestrzega nas, że w tej sytuacji nie będzie nam łatwo: "Jeżeli mnie prześladowali i was prześladować będą" ale równocześnie dodaje odwagi: "Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat/J.16,33/"

M. Wawrzyniak

Nie milcz, to i tak niczego nie zmieni. Sw. Paweł miał w 100% rację. Ale ty zamykając się nie pozwalasz nikomu do siebie dotrzeć. Nie rób tego...

/JCL/

KREDYTY

BANK ŚWIATOWY

KRYTERIA

- cykl realizacji do trzech lat,
finansowa i ekonomiczna stopa zwrotu - 15%
- inwestycja nie może wpływać na pogorszenie stanu środowiska i bezpieczeństwa pracy,
- udział środków własnych 10%
- zapewnienie dostawy surowców.

PRZEZNACZENIE

- zakup licencji, maszyn i urządzeń,
- robót budowlano-montażowych,
- konstrukcji przemysłowych,
- przyrost środków obrotowych,
- odsetki w okresie realizacji,
- przedinwestycyjne studia techniczno-ekonomiczne, marketingowe,
- szkolenie, usługi konsultantów,
- inwestycje w branżę rolno-spożywczą, które przyczynią się do poprawy efektywności produkcji,
- prywatyzacja przemysłu przetwórczego i tworzenie małych przedsiębiorstw w przemyśle rolno-spożywczym,
- prywatyzacja PGR i poprawa gospodarki ziemią,
- stabilizacja cen i polityki obrotu płodami rolnymi.

WARUNKI

- waluta kredytu - dolar amerykański,
- okres kredytowania do 10-12 lat w tym 3-letnia karencja,
- oprocentowanie - wg stopy rynkowej /ustalonej co pół roku na podstawie stawki LIBOR/
- zakupy poniżej 1 mln USD leżą w gestii NBP, powyżej 1 mln USD wymagają akceptacji Banku Światowego.

PROCEDURA UBIEGANIA SIĘ O KREDYT

- wnioski kredytowe składane w bankach obsługujących kredyt.

BANKI OBSŁUGUJĄCE KREDYT

- Bank Handlowy w Warszawie SA,
- Bank Gospodarki Żywnościowej w W-wie, Dep. Zagraniczny,
- Bank Rozwoju Eksportu SA, Dep. Kredytów,
- Bank Przemysłowo-Handlowy w Krakowie, Dep. Inwestycji,
- Bank Śląski w Katowicach, Dep. Dewizowy,
- Wielkopolski Bank Kredytowy w Poznaniu, Dep. Kredytów,
- Bank Gdański w Gdańsku, Dep. Kredytów

LINIA KREDYTOWA EUROPEJSKIEGO BANKU INWEST.

KRYTERIA

małe i średniej wielkości firmy z dowolnego sektora gospodarki.

PRZEZNACZENIE

- przemysł przetwórczy,
- przetwórstwo rolno-spożywcze,
- turystyka,
- oszczędność energii.

WARUNKI

- waluta kredytu do wyboru przez kredytobiorcę,
- kwota kredytu od 200 tys. do 5 mln równowartość ECU nie więcej niż 50% środków trwałych,
- okres spłaty do 12 lat w tym do 4 lat karencji,
- oprocentowanie do ustalenia w indywidualnych umowach około 12%,
- spłaty kapitału i odsetek w walucie kredytu płatne co pół roku.

PROCEDURA UBIEGANIA SIĘ O KREDYT

- wniosek kredytowy,
- zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej,
- gwarancja banku lub poręczenie innej firmy,
- ekspertyza, analiza opłacalności,

BANKI OBSŁUGUJĄCE LINIĘ KREDYTOWĄ

Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, Dep. Kredytów.

LINIA KREDYTOWA MIĘDZYNARODOWEJ KORP. FINANSOWEJ

KRYTERIA

- wspieranie tworzenia, modernizacji i rozwoju zdolności produkcyjnych kredytobiorców reprezentujących sektor prywatny, spółdzielczy, mieszane przedsiębiorstwa, firmy polonijne oraz wspólne przedsięwzięcia /joint ventures/

PRZEZNACZENIE

- rolnictwo,
- przemysł rolno-spożywczy oraz przetwórczy,
- przemysłowe wykorzystanie lokalnych zasobów,
- usługi,
- hotelarstwo.

WARUNKI

- waluta kredytu - marka RFN
- kwota kredytu 100 tys - 8 mln DEM, nie więcej niż 60% ogólnych nakładów. Okres spłaty 100 lat w tym 4 lata karencji, stawka zmienna.

NA ORLICH SZLAKACH

VII RAJD

Z okazji dwusetnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-Maja komenda Hufca ZHP w Tymbarku zorganizowała w dniach od 30 kwietnia do 3 maja VII Rajd Sztandarowy. Komendantem rajdu był dh. przewodnik Marek Mrózek. Program rajdu obejmował szereg konkursów, zawodów oraz bieg harcerski na terenie okolic Tymbarku. Konkurencja drużyn podsumowana została przyznaniem pucharu dla najlepszej, a tą okazała się drużyna druha Murzyna ze Szczyrzyca. W czasie trwania rajdu swoją obecnością zaszczyliła nas dh. Komendantka, Maria Wcisło, phm.

Na zakończenie harcerze przy dźwiękach orkiestry pomaszrowali na uroczystą mszę św. trześciomajową. Komenda Hufca wystawiła do pochodu delegację niosącą sztandar hufca.

KURS ZASTĘPOWYCH

Od 21 do 23 czerwca trwał trzeci turnus kursu zastępowych. Turnus ten był zakończeniem naszego kursu organizowanego przez dh. Mieszka w Chyszówkach dla harcerzy tymbarskiego hufca. Po zakończeniu kilku harcerzy, z patentem zastępowego, będzie mogło na podstawie zdobytych wiadomości wykazać się swoimi zdolnościami w swoim działaniu. Przyczynia się do powstania nowych zastępów, a swoje wiadomości przekażą innym.

W ostatnią noc kursu tj. 23.VI w poważnym nastroju i głębokiej refleksji przy blasku ogniska, które jest nieodłącznym elementem życia harcerskiego, złożyli przyrzeczenie harcerskie druhowie Rafał Cieślak i Bogumił Białoń ze Skrzydlnej. Przyrzeczenie odebrała dh. podharcistrz Maria Wcisło.



MAŁE PODSUMOWANIE

Jest czas pracy i czas posumowań. Koniec roku harcerskiego to czas na podsumowanie pracy i rezultatów.

Dla 11 Drużyny Harcerskiej "Leśnych Skautów" nie są to rezultaty, którymi można się szczycić. Jest to drużyna młoda. Powstała zaledwie 10 miesięcy temu. Nie posiada żadnych tradycji, ani przygotowanej młodszej kadry. Wysokie wymagania stawiane harcerzom powodują stosunkowo dużą rotację członków drużyny. Wielu odeszło z drużyny lub musiało odejść, bo nie nadawali się. Ci, którzy zostają, starają się wytrwale pokonywać trudy harcerskiego życia i pokonywać swoją skąpość. Owocuje to z trudem zdobytymi stopniami i sprawnościami.

W ciągu 10 miesięcy kilku kandydatów na harcerzy odbyło próbę, z czego zaledwie pięć osób zostało dopuszczonych do złożenia przyrzeczenia harcerskiego. Byli to: Golonka Marek, Palka Katarzyna, Klaudiusz Wawrzyniak, Rafał Cieślak i Bogumił Białoń.

Stopień młodziaka i ochotniczki zdobyło zaledwie troje harcerzy: Stanisław Zwierczyk, Klaudiusz Wawrzyniak i Beata Jarosz. Jak narazie nie zdobył wyższych stopni. Sprawy ci zdobyto w sumie siedem, chociaż próbowało o wiele więcej. Trzy osoby mają otwartą próbę na stopień wyładowcy.

Klaudiusz Wawrzyniak

Jeszcze w powijkach

Działalność gospodarczą w sektorze prywatnym według zapisu ewidencyjnego w Urzędzie Gminy Tymbark na dzień 31. marca 1991r. prowadzi 165 podmiotów oraz pozaewidencyjnie 7 podmiotów, w skład których wchodzi: 2 szklarnie, 1 wypożyczalnia video-kaset, 1 wyświetlanie video-filmów, 2 pieczarkarnie, 1 fundacja gminy.

Ogólna ilość podmiotów w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego wzrosła o 57 jednostek. Stanowi to dość znaczny wzrost usług, zwłaszcza transportowych oraz wzrost sieci handlowej, natomiast w mniejszym stopniu działalność produkcyjną.

W transporcie z ogólnej ilości 45 zakładów, 6 zakładów stanowi transport międzynarodowy.

W handlu sieć stałą stanowią 23 sklepy i kioski, 15 handel obwoźny, przy czym w obu przypadkach przeważa branża spożywcza.

Dla poprawy zaopatrzenia tychże sklepów, staje się koniecznym uruchomienie na terenie gminy działalności produkcyjno-masarskiej, piekarniczej, mleczarskiej, itp.

Wpłynęłoby to niewątpliwie na obniżenie kosztów transportu i obniżki cen tych artykułów, jak również zapewnienie rolnikom stałego zbytu zwierząt rzeźnych, produktów rolnych, tym bardziej, że na terenie gminy tego rodzaju zakładów brak.

Teresa Czyżydło

Przez ciemne okulary

Gorączka telefonizacji wsi trwa. Powstało kilka komitetów zajmujących się tym dobrodziejstwem. Jestem członkiem jednego z nich, czyli pośrednio klientem

UPT. W przedświąteczny wtorek Wielkiego Tygodnia wybrałem się do owego Urzędu, uregulować pewną sprawę. Okazało się, że mój trud był daremny. To, że nic nie załatwiłem, nie jest problemem. Natomiast intryguje mnie sposób obsługi petentów. Zacznę od początku. Po przedstawieniu sprawy zostałem przez sekretarkę skierowany do pokoju nr 41.

Biuro, szafa, dywan i właśnie. Od pani która wysłuchiwała o co chodzi usłyszałem rzekę słów o dużym natężeniu głosu. Potraktowany zostałem jak sąsiad zabierający miedzę. Stąd pytanie pierwsze. Za co pani z pok. 41 bierze pensję? Czyżby za taką obsługę klientów? Następnie udałem się do dyrektora UPT. Na zadane pytanie odpowiedź otrzymałem, ale zostałem przez pana dyrektora przyjęty na korytarzu. Stąd pytanie drugie. Czy każdego klienta i w tym miejscu pan dyrektor przyjmuje, czy tylko ja byłem wyjątkiem?

Oczywiście, że krawatu i garnituru na sobie nie miałem, brody nie noszę, a pan dyrektor zaprezentował inteligencję na poziomie średniej szkoły. Tak odpowiadam sam sobie w części na drugie pytanie lecz na pełną odpowiedź - Czekam.

Andrzej Czernek

UWAGA

dla tych, co na górze:
pamiętajcie o kulturze,
bo ci, co na dole,
widząc wasze garnitury,
choć to chłopy i robole,
trochę widzieć chcą kultury.

Pod rozważę dedykuję
choć głowa już nie ta,
wiejski poeta.

Harcierz, Turysta, Polityk

W nowym cyklu "Znani i nie znani" prezentuję mieszkańca Tymbarku, Mieczysława Wawrzyniaka. Pochodzi z miejscowości Luboń k/Poznań, gdzie mieszkał do 19-go roku życia. Od 1945 r. głęboko zainteresował się harcerstwem i turystyką. W 1949 r. nastąpił okres likwidacji ZHP i wówczas za swoją przeciwną z aktualnym reżimem postawę polityczną oraz za prowadzenie konspiracyjnych drużyn harcerskiej został w 1951 r. aresztowany i skazany na 4 i pół roku więzienia. Po wyjściu z więzienia zajął się turystyką. Podczas służby wojskowej w 1954 r. wstąpił do PTTK w Wałbrzychu. Urlopy wojskowe spędzał naogół w Tatrach. Później zwiedził wszystkie góry Włoch: Alpy, Apeniny, Dolomity, góry Sycylii z Etną łącznie. Etnę odwiedził trzykrotnie, w tym jeden raz podczas erupcji. Po powrocie do Polski zamieszkał w Tymbarku i dalej uprawia turystykę działając w Oddziale PTTK w Limanowej. W 1980 założył koło PTTK przy GS "Sch" w Tymbarku. W roku 1981 uzyskał uprawnienia przewodnika beskidzkiego i terenowego, a w parę lat później tatrzańskie. W 1982 r. zdobył uprawnienia przewodnika turystyki górskiej. Przez dwa lata był kierownikiem biura Oddz. PTTK w Limanowej. Założył w 1988 r. Klub Turystyki Górskiej "BESKIDNIK", którego członkami są turyści z różnych stron Polski. W tym też roku wysunął koncepcję założenia tymbarskiego koła PTTK, które działa bardzo żywotnie. Zainteresowania Mieczysława Wawrzyniaka sięgają również polityki. Nigdy nie należał do żadnej partii politycznej, ale zawsze działał w opozycji do reżimu komunistycznego. W 1980 r. był założycielem NSZZ "Solidarność" w GS "Sch" w Tymbarku oraz przewodniczącym międzyzakładowej komisji porozumiewawczej w Tymbarku. W czasie stanu wojennego nie przerwał działalności politycznej lecz dalej działał w konspiracji. W 1988 roku był współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Tymbarku. Po wyborach samorządowych został powołany na sekretarza gminy w Tymbarku.



Od półtora roku jest redaktorem naczelnym "Głosu Tymbarku". Warto wspomnieć, że szeroką sieć działalności M. Wawrzyniaka skupił się również na młodzieży. W skład redakcji "Głosu Tymbarku" włącza przede wszystkim młodzież. Od września 1990 roku zajął się również harcerstwem po wieloletniej przerwie. Założył Radę Przyjaciół Harcerstwa przy Komendzie Hufca w Tymbarku oraz drużynę harcerską. Na zjeździe hufca w dniu 9-go marca 1991 r. wszedł w skład komendy hufca i pełni funkcję zastępcy komendanta.

Zdjęcie i tekst
Ryszard Sobczak



5464

17 143
284

Cesarsko - królewski Sąd

ustanawia Pana

Opiekunem małoletni

pozostali,

Obowiązkiem opiekuna jest małoletni *ich* należycie wychować, na drogę cnoty i bogobojności naprowadzać, sądownie i pozasądowo zastępować, zaś we wszystkich interesach odnoszących się do opieki, w myśl przepisów rozdziału czwartego księgi ustaw cywilnych postępować, majątkiem małoletni *ich* wiernie i pilnie zarządzać, wreszcie przynajmniej na trzy miesiące przed dojściem małoletni *ich* do pełnoletności, sądowi sumiennie donieść, czyli nie zachodzą ważne powody, dla którychby opieka w myśl §. 251. księgi ustaw cywilnych dalej przedłużoną być miała.

L. 1711111111 dnia 16, Grudnia 1883.



[Signature] 2

Wójt

T Y M B A R K U

Před Sądem!!

Z oskarżenia
prywatnego.

Tego jeszcze
nie było!!

MĄDRY i głupi

Nie nowina, że głupi mądrego przegadał ;
Kontent więc, iż uczony nic nie odpowiadał,
Tym bardziej jeszcze krzycheć przeraźliwie począł;
Na koniec zmordowany gdy sobie odpoczął,
Rzekł mądry, żeby nie był w odpowiedzi dłużny:
" Wiesz, dlaczego dzwon głośny?
Bo wewnątrz jest próżny ".

/ Ignacy Krasicki /



JAN JUSZCZAK - RZEBIARZ ZNANY NA FLORYDZIE

Przekraczając próg mieszkania Państwa Juszczaków można odnieść wrażenie, że wchodzimy do sali wystaw rzeźb i wyrębów w drewno.

Wykonawcą tych artystycznych dzieł jest Pan Jan Juszcak pochodzący z Żegociny. Tam też rozpoczął rozwijać dziedziczące zdolności po ojcu. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej podjął i ukończył naukę w zawodzie stolarza z uprawnieniami czeladniczymi. Produkcja mebli nie pozwalała na całkowite wykorzystanie swoich umiejętności. Smykałkę do ręcznej obróbki drewna zaspakaja rzeźbieniem. Niedługo później Gminny Ośrodek Kultury w Bochni zrobił wystawę Jego 25 rzeźb za które otrzymał dyplom. Z tej wystawy została zakupiona płaskorzeźba "Orka" znajdująca się obecnie w GOK w Szreniawie.

Wykonał na zamówienie rzeźbę "Św. Jakub" o wysokości 1.90m do kościoła w Rozdzielu oraz dla kościoła w Konclowie drewnianą figurę "Chrystus Frasobliwy". Wykonał rodzinny kamienny grobowiec o wysokości 2.70 m.

Przez swoje zdolności zasłynął niemal w całym świecie. Brał udział w renowacji Katedry w Kłodzku, gdzie wykonał 8 konfesjonaliów na 4 m wysokości oraz dużo rzeźb figur i ornamentów.

Dwukrotnie wykonał 6 drewnianych głów przedstawiających między innymi Popiełuszkę, Sobieskiego, Mieszka I, Kazimierza Wielkiego, które znajdują się w ruchomej szopce przewiezionej do Zambii. Główny ołtarz w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej ozdabiają drewniane rzeźby 14 głów chóru anielskiego ze skrzydełkami oraz gołębicę przedstawiającą Ducha Św.

We wnętrzu cmentarnej kaplicy w Licheniu jest figura Matki Boskiej Niepokalanej z wyrazem twarzy zwykłej góralki.

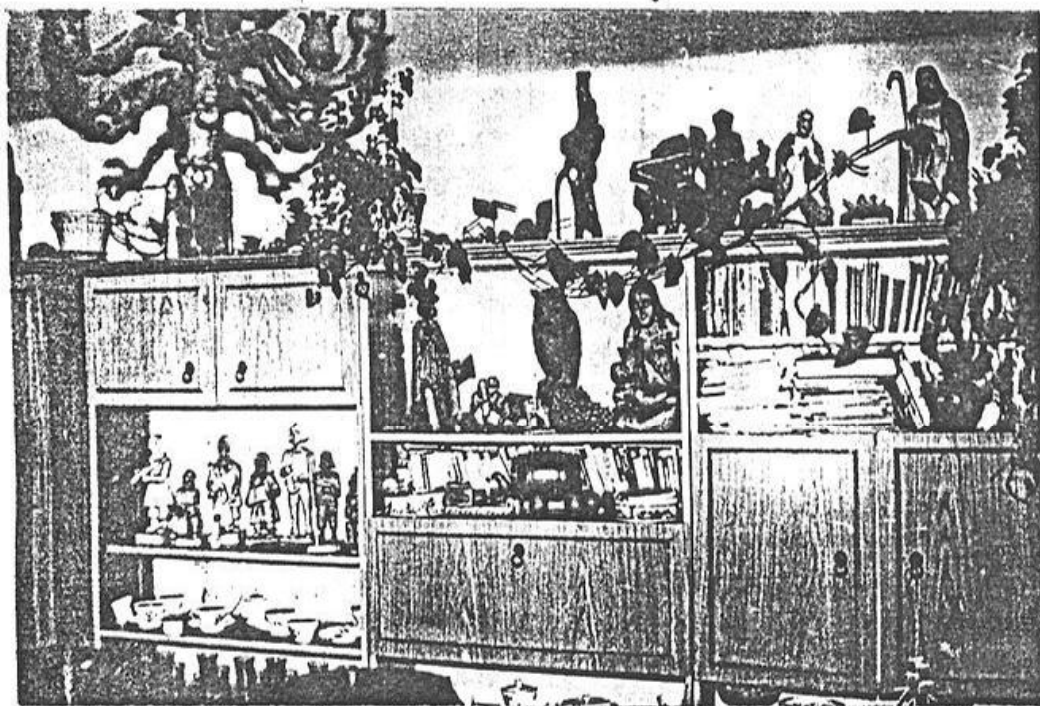
Ze względu na słaby stan zdrowia wszelkie zamówienia wykonuje w domu; Dla Kurii Tarnowskiej wykonał postać Błogosławionej Karoliny Kuzka. Popiersie "Prezydenta Reagana", "Madonna", "Głowa Chrystusa", "Orzeł" wyrzeźbione w drewnie znajdują się

na Florydzie. W Niemczech w prywatnym domu jest wyrzeźbiona w drewnie "Głowa Chrystusa". Dwie płaskorzeźby "Madonna Afrykańska" i "Góral kroczący z ciupagą" posiada Papież Jan Paweł II. Ponadto wiele jego dzieł można

było zobaczyć w Nowym Sączu, Krakowie oraz w Domu Kultury w Tymbarku.

Przy wypowiedzi artysta dodał, że chętnie przekazałby swoją wiedzę i umiejętności młodemu pokoleniu.

RYSZARD SOBCZAK



IV PIELGRZYMKA OJCA ŚWIĘTEGO

Pierwszego czerwca roku 1991,
Kraj nasz powitał gościa niezwy-
kłego.

Tydzień gościł w Polsce nasz
kochany Ojciec Święty.

On przez Boga jest nam dany,
Przez Maryję wyblagany,
Maryja nasz kraj ukochała,
To ona na Papieża Polaka wybrała

Tak za przyczyną Matki Boskiej,
Czwarty raz nasz Papież drogi
przebywał na ziemi polskiej.
Ona chciała by błogosławionych
Polaków Beatyfikować,
Jej cudowne obrazy koronował.

Żeby mówił do ludu swojego,
O miłości Boga i bliźniego.
Prosił by wszyscy Bogu zawierz-
li,
Nigdy wiary w Ducha św. nie utra-
cili.

Chciała by pocieszyć chorych w
ich cierpieniu,
Odwiedził strapiionych w więzie-
niu.

By na głowy dzieci, swe ręce po-

Na grobie Prymasa Tysiąclecia
"Hołd Papieski" złożył.

By każdemu swą Ojcowską rękę
podał,
Otuchy w wiarę i miłość dodał.
By naszego niezależnego i wolnego
państwa,
Nie zniszczyły żadne niepotrzebne
kłamstwa.

Dzięki Ci za to Matko nasza skła-
damy,
Że właśnie takiego Papieża mamy.
Prosimy Cię Maryjo Boga,
Wstawiaj się razem z nami do Boga.

By szczęśliwie mógł w sierpniu
przyjechać do Częstochowy,
Na światowy Zjazd Młodzieżowy.
By pod Twą Obronę młodzież z ca-
łego świata,
Oddał i powierzył po wszystkie
lata.

Barbara Kulpa
kl.8a

Obrońa przeciwpożarowa w systemie obrony cywilnej

Szczególną rolę do spełnienia, w systemie obrony cywilnej ma obrońa przeciwpożarowa. Zgodnie z ustawą z 12 czerwca 1975 r. jej podstawowym celem jest ochrona życia i zdrowia ludności oraz dorobku materialnego społeczeństwa przed pożarami. Równocześnie ustawa ta zobowiązuje wszystkie organy administracji państwowej, instytucje, zakłady pracy, organizacje społeczne oraz wszystkich obywateli do udziału w ochronie przeciwpożarowej.

W naszych warunkach istnieje potrzeba posiadania silnej, powszechnej i przestrzennie zorganizowanej obrony przeciwpożarowej w ramach obrony cywilnej.

Na przygotowanie ochrony przeciwpożarowej w systemie obrony cywilnej składa się :

- a/ uodpornienie przeciwpożarowe sołectw, zakładów pracy itp.,
- b/ przygotowanie odpowiedniej ilości sprawnych manewrowych jednostek pożarniczych,
- c/ systematyczne, profilaktyczne działania przeciwpożarowe,
- d/ zaopatrywanie jednostek OSP w sprzęt i wyposażenie pożarnicze,
- e/ przygotowanie odpowiedniej ilości właściwie rozmieszczonych środków gaśniczych,
- f/ sprawny system alarmowania i kierowania ochroną przeciwpożarową,
- g/ przygotowanie ludności do zwalczania środków zapalających oraz gaszenia pożarów.

Powszechny charakter ochrony przeciwpożarowej pozwala na jej szerokie powiązanie z bieżącymi pokojowymi potrzebami gospodarki narodowej i społeczeństwa.

Powszechność oraz przestrzenne zorganizowanie ochrony przeciwpożarowej w systemie obrony cywilnej osiąga się w naszej gminie między innymi przez zorganizowanie drużyn przeciwpożarowych na bazie OSP Tymbark i OSP Słupnice Dolne.

Ze względu na ogromny i szybki rozwój wiedzy, nauki i techniki, który nastąpił po drugiej

wojnie światowej i trwa nieprzerwanie, doświadczenia ostatnich wojen /zatoka Perska/ stają się coraz mniej znaczące i istotne.

I gdybyśmy w naszych działaniach profilaktyczno-zabezpieczających i ochronnych chcieli nadążać za tym, co dzieje się w technice wojenno-zbrojeniowej we współczesnym świecie, doszlibyśmy do absurdów, absolutnie niewykonalnych zarówno ze względów technicznych, jak też materiałowych i ekonomicznych.

Reasumując - w aspekcie przygotowania gminy do obrony przeciwpożarowej w systemie obrony cywilnej należy :

1. Zorganizować i wyszkolić siły ludzkie - stany osobowe formacji obrony cywilnej, w tym drużyn przeciwpożarowych - zgodnie z ustalonymi etatami organizacji i wyposażenia.
2. Podjąć i zrealizować zespół działań profilaktycznych, maksymalnie ograniczających możliwości powstania i rozszerzania się pożarów - zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami i wskazaniami czasu pokoju. Osiągnięty stan ochrony przeciwpożarowej systematycznie kontrolować i utrzymywać.
3. Wyposażyć jednostki OSP w wymagany normami i innymi przepisami czasu pokoju sprzęt i środki gaśnicze, w tym zasoby wodne.
4. Zapewnić sprawnie działające środki alarmowania i łączności, drogi komunikacyjne, dostęp do budynków i pomieszczeń oraz ewakuację ludzi i mienia.

Robert Nowak

O samorządzie

Gra w samorządzie

Orkiestra nadęta

Gdy przed jej nosami

Macha patka

dyrygenta

(z teatru satyryki)

Komunikacja interpersonalna w małżeństwie

Małżeństwo, jako szczególna wspólnota osób nawiązujących bezpośredni, bliski i intymny kontakt, wymaga także szczególnej komunikacji pomiędzy partnerami. Komunikacja ta jest jedynym z podstawowych czynników wpływających na powodzenie związku.

Tymczasem, jak wynika z wielu badań i doświadczeń małżonkowie bardzo rzadko rozmawiają ze sobą o ich wzajemnej więzi, o wiele częściej tema-ty ich rozmów związane są z wychowaniem dzieci, czy innymi ogólnymi problemami. Efektem tego jest nieznanie po-trzeb współmałżonka, jego pra-gnień, oczekiwań. Małżonkowie czują się zawiedzeni, niezro-zumieni, samotni.

Dlatego też warto zastano-wić się nad komunikacją w mał-żeństwie, warto także wykorzy-stać zasady otwartej i pełnej komunikacji, która przecież stanowi istotny czynnik wpły-wający na tworzenie więzi mał-żeńskiej.

Pełna i otwarta komunikacja, zarówno werbalna, jak i niewer-balna /gesty, mimika twarzy, postawa ciała/ jest jednym z podstawowych warunków prawil-owego kontaktu osobowego.

Prawidłowa komunikacja za-kłada jasność przekazu, będącą wyrażaniem myśli w sposób je-dnoznaczny i zrozumiały oraz otwartość czyli udzielanie in-formacji w sposób bezpośredni. Otwartość jest ujawnianiem własnych przeżyć, uczuć, emocji, potrzeb oraz doświadczeń, po-staw, przekonań.

Istotnym warunkiem dobrej ko-munikacji jest jednakowe ro-zumienie słów i bodźców nie-werbalnych przez nadawcę ko-munikatu i jego odbiorcę.

Umiejętność zwrócenia się ku partnerowi, empatia, troska o zachowanie dobrej komunika-cji winny być przedmiotem sta-rań obydwójga partnerów / M. Braun - Gałkowska 1980 s.122/

Pełna komunikacja ma miej-

scę jedynie w partnerskim stylu komunikowania się /L.Grzesiuk, E. Trzebińska 1978/. W takiej komu-nikacji człowiek prowadzący roz-mowę uznaje własne pragnienia i oczekiwania za równie ważne jak i rozmówcy, nie narzuca swojego punktu widzenia, potrafi tolero-wać odmienne przekonania. W cza-sie rozmowy stara się określić własne odczucia wywołane przez zachowania partnera, potrafi okre-ślić zarówno pozytywne, jak i ne-gatywne konsekwencje postępowań, potrafi skoncentrować się na kon-kretnych zachowaniach partnera. W komunikacji takiej partnerzy wyrażają jedynie swoje prawdziwe intencje, nie podporządkowują swo-ich poglądów rozmówcy. W czasie rozmowy w komunikacji otwartej przekazywane są tylko własne re-lacje, bezpośrednio po wystąpie-niu określonych zachowań, a tre-ści rozmów dotyczą tylko tych właściwości odbiorcy, które mogą być kontrolowane i zmieniane.

Zdaniem L.Grzesiuk i E.Trze-bińskiej, bezpośrednie komuniko-wanie się może pociągać za sobą zarówno dodatnie, jak i ujemne konsekwencje. Bezpośredni sposób komunikacji przede wszystkim u-latwia realizowanie własnych po-trzeb czy spełnienia oczekiwań. Pozwala także uniknąć niejasno-ści, stwarzając możliwość przeka-zywania i odbioru informacji zwrotnych, które skłaniają czło-wieka do większego autentyzmu i bezpośredniości. Dzięki takiej komunikacji wzrasta również po-czucie tożsamości osoby, rozwija się zdolność odbioru i przekazu przeżyć człowieka.

Tego typu komunikacja stwarza mo-żliwość rozładowywania napięć i negatywnych emocji zapobiegając ich kumulowaniu się.

Jednakże otwarcie się na dru-giego człowieka niesie także ry-zyko negatywnej oceny przez współ-partnera. Szczepść i otwartość może wywołać także poczucie za-grożenia, stwarza możliwość o wie-le głębszego i boleśniejszego zranienia w przypadku braku zrozu-mienia, czy odrzucenia daje nieja-

ko poczucie "władzy" nad poznany-
człowiekiem, otwiera możliwości ma-
nipulowania nim.

Bibliografia :

Braun-Gałkowska M. : Miłość aktyw-
na. Psychiczne uwarunkowania powo-
dzenia małżeństwa, Warszawa 1980
Grzesiuk -Trzebińska E. : Jak lu-
dzie porozumiewają się, Warszawa
1978.

Srodowisko Geograficzne

Tymbarku

1. Położenie terenu badań.

Tymbark, dawniej miasto - obecnie
wieś w województwie nowosądeckim
leży u ujścia potoku Słopnica do
rzeki Łososiny, w górskiej kotlinie
wśród niewysokich wzniesień wschod-
niej części Beskidu Wyspowego.
Od najbliższego miasta - Limanowej
jest oddalony o 8 km na północny -
zachód.
Od wschodu góruje nad miejscowością
szczyt Paproć, od północy zamyka ko-
tlinę Zęzów, zaś od południa Łopień
wraz z Rydznikiem.

2. Budowa geologiczna i rzeźba te- renu.

W krajobrazie miejscowości prze-
ważają izolowane wzniesienia Łopie-
nia (951 m n.p.m.), Zęzowa (705 m n.
p.m.) i Paproci (645 m n.p.m.), po-
oddzielane układami rzecznyymi Łoso-
siny i jej dopływu Słopniczanki.
Dna dolin położone są na wysokości
380-500 m n.p.m. Najniższy punkt -
380 m n.p.m. znajduje się w dolinie
Łososiny.

Najwyższym wzniesieniem jest Łopień
(951 m n.p.m.).

Centrum miejscowości leży na wysoko-
ści 380 - 430 m n.p.m.

W podłożu spotykamy dwa rodzaje
skał fliszowych.

Grzbiety i szczyty zbudowane są z
gruboławicowych piaskowców magur-
skich, natomiast doliny zostały wcię-
te w małooodpornych pstrych łupkach,
cienko i i średnioławicowych pias-
kowcach warstw inoceramowych.

Najstarszym elementem rzeźby
jest poziom pogórski. Na wierz-
chowinach Paproci i Zęzowa w/g
Klimaszewskiego (1939) zacho-
wane są listwy zrównań tego po-
ziomu. Podnóża wzniesień mają
wyraźnie zachowane fragmenty
poziomu dolinnego około 100 m
nad dnem dolin.

Przebieg grzbietów górskich
nawiazuje do odporności podłoża.
Grzbiety Łopienia, Zęzowa i
Paproci mają przebieg z zacho-
du na wschód. Doliny rzek zasad-
niczo nawiazuja swym biegiem
do odporności skał, w których
są wcięte. Dolina Łososiny ma
bieg kręty. W zachodniej czę-
ści jest szeroka, wcięta w ma-
łooodpornych łupkach pstrych, na
wschodzie wcina się w odpor-
niejsze warstwy magurskie.
Dolina Słopniczanki o krętym
biegu i zasadniczym kierunku z
południa na północ, w dolnej
części rozszerza się do doliny
Łososiny. Jest wcięta w małoood-
pornych łupkach pstrych i war-
stwach inoceramowych.

Dna dolin wypełnione są po-
krywkami ostatniego glacjału do
15 m miąższości.

Na rzeźbę terenu mają wpływ
również współczesne procesy ge-
ologiczne. Należą do nich głów-
nie: spłukiwanie (zachodzące na
stokach o dużym nachyleniu i
gruntach ornych), osuwanie (w
lejach źródłowych na stokach
Łopienia i Zęzowa, oraz na zbo-
czach doliny Słopniczanki), ru-
chy masowe typu zerw i zżazisk
(na zboczach wciosów).

3. Surowce mineralne i gleby.

Z surowców mineralnych spo-
tykamy w okolicach Tymbarku
piaskowiec i gliny ceramiczne.
Ostatnie wiercenia geologiczne
pozwoliły na uruchomienie szy-
bów gazowych w pobliskim Za-
mieściu i Słopnicach.

W ścisłym związku z rodza-
jem podłoża skalnego i czynni-
kami klimatycznymi pozostaje
charakter gleb. Gleby bowiem
wraz z klimatem tworzą siedli-
sko warunkujące rozwój roślin-
ności na danym terenie.
Gleby Tymbarku należą prawie w
całości do kompleksu górskich

(C.d na s.28)

Za czasów Gierka był towarzyszem, chciał zostać aż pierwszym sekretarzem.

Za czasów Wałęsy jest bezrobotnym, chce zostać tylko skromnym bratem zakonnym.

Młodzież...!?

W ostatnich latach, słyszymy opinię, że dzisiejsza młodzież jest zmaterializowana i wulgarna.

Opinię taką, wystawiają młodemu pokoleniu ludzie starsi, natomiast sama młodzież broni się przed taką oceną.

Obecne młode pokolenie można po dzielić na dwie grupy.

Do grupy pierwszej - pozytywnej, zaliczają się nastolatki, którzy interesują się sprawami kraju, miejscowości oraz własnymi włącz- nie.

Drugą grupę stanowią osoby młode, które swój cel życiowy upatrują w wyjeździe za granicę. Ponadto, ich głównym błędem jest to, że naduży- wają alkoholu - najczęściej w po- staci piwa. Nie wiedzą, że tracą potrójne szczęście.

Po pierwsze niszczą swoje zdrowie, gdyż młode i rozwijające się orga- nizmy, źle znoszą alkohol.

Oprócz tego, niszczą komórki swego mózgu - które jak wiemy nie odra- dzają się nigdy.

Drugim aspektem tej sprawy, jest fakt, że młodzież nietrzeźwa nie wzbudza podziwu w społeczeństwie, a tym samym demoralizuje młod- szych i wręcz oburza starszych. Negatywna postawa, ma też odbicie w nauce społecznej kościoła.

Przecież obecni piętnasto, szes- nasto i siedemnastolatki skła- dali przyrzeczenie abstynenckie w wieku ośmiu lat, podczas Pier- wszej Komunii Świętej.

Niestety, dawno o nim zapomnieli, a co gorsze nie czują się winni, nie odczuwają też z tego powodu żalu i skruchy. Jeden z nich po- wiedział nawet: "To wszystko jest dla ludzi, byle tylko w ma-

łych ilościach dlatego nie czu- je się winnym i nie mam zamiaru się spowiadać".

Myszę także o tym, że o ogromnej tragedii młodzieży, najczęściej nie wiedzą nauczyciele, rodzice i księża.

Zapytany o walkę z tym proble- mem ks. mgr Józef Wałaszek odpo- wiedział: "Kto znajduje czas dla Boga i bliźnich, ten na ogół nie ma takich problemów".

Sądzą, że te znamienne słowa świadczą o tym, w jaki sposób powinniśmy pomóc młodym "Alko- holikom".

H.T.

(ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE...c.d.)

gleb brunatnych. Są to gleby szkieletowe, brunatne kwaśne, bru- natne deluwialne oraz mady gór- skie.

Gleby szkieletowe występują pod lasami i polanami śródlesny- mi w najwyższej położonych częś- ciach miejscowości i nie są rol- niczo wykorzystywane.

Na stokach gór i w obniżeniach śródgórskich wytworzyły się gle- by brunatne kwaśne i brunatne deluwialne. Gleby te są użytko- wane rolniczo, jeżeli pozwala na to rzeźba terenu.

W dolinach rzek, na zboczach o nachyleniu 2,5-25° występują u- rodzajne gleby brunatne delu- wialne. W dolinach rzek i poto- ków występują gleby aluwialne (mady). Mady górskie wyższych teras są wykorzystywane jako grunty orne, natomiast na madach teras zalewowych występują past- wiska i miejscami las łęgowy.

Mady górskie stanowią około 1,3% użytków rolnych Tymbarku. Przeważają natomiast gleby kla- sy IV i V - małożyźne i małow- rodzajne, trudno przepuszczalne i ciężkie do uprawy.

Urszula Bożek

O SKUTECZNE NAUCZANIE

porady nauczycieli – dla nauczycieli

1. Bądźmy cierpliwi. Uczniowie mają prawo wolniej myśleć i działać od nas. Uwaga ucznia jest jak butelka z wąską szyjką: nie można do niej wlewać zbyt szybko. (Montaigne).

2. Stwarzajmy różnorodne metody przekazu wiedzy, które ułatwiają uczenie się, usuwają z lekcji nudę i zmęczenie. Przeplatajmy wykład zbiorowy pracą grupową uczniów lub pracą indywidualną z materiałami źródłowymi, ćwiczenia mi praktycznymi, realizacją indywidualnych programów kształcenia

3. Stwarzajmy na lekcjach wiele sytuacji wymagających twórczego myślenia. Stawiajmy przed uczniami problemy dostosowane do ich możliwości poznawczych. Od czasu do czasu dajmy zadanie wymagające napięcia do ostatnich granic.

4. Rozwijajmy w sobie spostrzegawczość pedagogiczną, czyli umiejętność odczytywania z twarzy uczniów czy rozumieją omawiane zagadnienia. Sprawdzajmy pod koniec lekcji, kierując do klasy pytania czego uczniowie nauczyli się, a do czego trzeba powrócić.

5. Pamiętajmy, że autorytet nie polega na wzbudzeniu strachu, ale na kompetencji, sprawiedliwości i konsekwencji wymagań. Atmosfera pracy na lekcji zależy w dużym stopniu od naszej postawy czy biorąc kredę do ręki mówimy jak gdyby całą swoją osobą – patrzcie jakie to proste, czy przeciwnie większą część lekcji poświęcamy na odpytywanie uczniów w postawie – patrzcie jaki jestem ważny.

6. Włączajmy uczniów w procesie kształcenia. Powierzajmy im przeprowadzenie fragmentu lekcji, pełnienie funkcji asystenckich, prowadzenie pracy grupowej, organizację samopomocy koleżeńskiej, zajęć wyrównawczych.

7. Różnicujmy wymagania. Stwarzajmy przemienne okresy wzmożonej aktywności jak i spokoju.

Twórcze idee rodzą się nie tylko w wirze działania, ale i w chwilach spokoju. Akceptujmy nie tylko wysiłki i pożądane osiągnięcia uczniów, ale również krótkie "przestoje" w pracy jako zrozumienie okresowych wahań w skłonnościach młodych ludzi do wysiłku i do systematycznej nauki.

8. Kultuwujmy w klasach atmosferę twórczej pracy, radości tworzenia, umiejętności podejmowania ryzyka. Wyrabiamy tolerancyjny stosunek do nowych idei, do sposobów rozwiązywania problemów. Popierajmy zwyczaj pełnienia realizacji i weryfikacji nowych pomysłów, choćby wydawały się nam najbardziej nieprawdopodobne.

9. Systematycznie oceniamy wiedzę i umiejętności uczniów. Pisemne sprawdziany wiadomości poprzedzajmy lekcją powtórzeniową, systematyzującą i utrwalającą przerobiony materiał. Dawajmy uczniom szanse poprawy ocen negatywnych.

10. Stwarzajmy uczniom optymalne warunki rozwoju, nie bójmy się, że przerosną nas wiedzą i umiejętnościami. Pamiętajmy, że najwyższym wskaźnikiem rozwoju dydaktycznego są sytuacje, gdy nauczyciel staje się pierwszym uczniem swego ucznia.

Wielokrotnie wypowiedziano opinię, że nauczanie nie jest dziedziną wiedzy, że jest sztuką. Aby przeprowadzony przez nauczyciela wykład nie tylko był wiedzą formalną, ale aby przemawiał do wyobraźni uczniów, wzbudzał u najlepszych niepokój badawczy, nauczyciel nie może okazywać, że temat jest mu do tego stopnia znany, że go nuży. Przeciwnie musi okazywać pomysły na które wpada w trakcie kontynuowania rozpowiedzi dowodu, wykładu, przeżywać dumę i radość z otrzymanego wyniku.

KRONIKARSKIE ZAPISKI

● 29.04.1991 r. - odbyła się uroczysta sesja z okazji 200 - nej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz XIII zwyczajna sesja rady gminy w Tymbarku.

- przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 1990 oraz udzielono absolutorium zarządowi z tego tytułu,
- podjęto uchwałę w sprawie podziału pozostałych środków funduszu socjalnego wsi, który przekazano na dożywianie dzieci w szkołach, dla przedszkoli, a także organizowanie letniego wypoczynku dla dzieci,
- podjęto uchwałę w sprawie zaopiniowania nazw osiedli niektórych wsi gminy Tymbark celem ujęcia w " Wykazie urzędowych nazw miejscowości w Polsce ".

1. Grabkówka - osiedle wsi Słonpnice.
2. Jachymówka - osiedle wsi Słonpnice.
3. Kapralówka - osiedle wsi Podłopień.
4. Kwaśniakówka - osiedle wsi Podłopień.
5. Skrzatki - osiedle wsi Zamieście.

● 30.04. - 3.05.1991 r. - odbył się rajd harcerski zorganizowany przez hufiec Tymbark. Uczestniczyło około 70 osób z gminy Tymbark, Dobra, Jodłownik. Komendantem był druh Marek Mrózek.

● 15.05.1991 r. - spotkanie Klubu Inteligencji Katolickiej, które prowadził ks.dr Wiesław Szurek. Temat spotkania - "Sumienie źródłem poznania Boga ".

● 25.05.1991 r. w Katedrze Tarnowskiej diakon Ryszard Pluta otrzymał święcenia kapłańskie, a ● 26.05.1991 r. odprawił Mszę Prymicyjną w Kościele Parafialnym w Tymbarku.

● 29.05.1991 r. - odbyło się wspólne posiedzenie zarządu gminy Tymbark z delegacją miasta Caen z Francji. Celem spotkania było przedstawienie delegacji potrzeb w zakresie rozwoju ekonomicznego Tymbarku.

● 7.06.1991 r. - w Urzędzie Gminy Tymbark odbyło się spotkanie z dyrektorami szkół.

Tematem było włączenie młodzieży szkolnej do akcji na rzecz ochrony środowiska.

URSZULA KRONENBERGER

Dziadowska ballada (ciąg dalszy)

Posłuchajcie, dziady
dalszy ciąg ballady
nad czym dusza biada
zboleżego dziada:

Nad Gminą boleję,
boleję nad ludem,
że nie oszaleję
jest to chyba cudem.

Do jak to być może
że ci co są przy sterze
nie widzą- mój Boże -
brudów w SKR-e

U mnie też są brudy,
Ale mnie wypada
koło własnej budy
brud mieć, jak u dziada.

Albo, jak nie biadać
skoro tak się zdarza,
że wciska się dziada
w urząd Sekretarza.

A Wójt - co tu gadać,
twardziel i bez skruchy.
Łatwiej dla mnie dziada
było za komuchy.
Słuchajcie więc ludzie
mojej opowieści
co dzieje się w Gminie
w głowie się nie mieści.

/cdn/

DZIAD

Katolicy od święta

Panu Bogu koło gwizdka
przez sześć dni roboczych
a w niedzielę na prymarii
Bogu mydła oczy

(Sat)

Chichoty Belzebuba

Witajcie,

Nie myślcie sobie, że o was zapomniałem. O, nie. Byłem tylko trochę więcej zajęty niż zwykle. Miałem bardzo ważne rozmowy z Mefistem. Naradzaliśmy się długo i poważnie /a przy tym chichotaliśmy do rozpuku/ co by tu jeszcze ludziom zmagistrować. Wymyśliliśmy bardzo bogaty program, ale nie mogę /dla dobrej sprawy/ o wszystkim mówić. Mogę natomiast powiedzieć o tym, co już puściliśmy w ruch i czego już nikt nie odwróci. Chodziło nam przede wszystkim o rozwalenie "solidarnościowców". To się nam udało na medal. Początkowo były małe trudności, bo Lechu nie chciał. Ale odpowiednie argumenty pomogły i wreszcie powiedział: "nie chcę, ale muszę". I teraz przygotowuje nam ścieżkę dla tajemniczego /jak ja, chi, chi/ Tymińskiego. Tu za wiele powiedzieć nie mogę, bo zepsułbym sprawę. Narazie to tajemnica. Ludzie lubią tajemnice. Wystarczy czarna teczka, jeździec z nikad, partia "X", peleryna. Nawet powszechniaki wiedzą, że X to niewiadoma. Trochę jestem wścickły na Jacka Bukowskiego, że w "Wspólnocie" /Nr 20/62 z dn. 18.V.91/ wyaplał, że żona Tymińskiego jest z pochodzenia Żydówka, a imię jej Mesia /co znaczy Mesjasz/. Może mi to poważnie sprawę utrudnić. Chodzi mi o to, aby nie spłoszyli się niektórzy nauczyciele z tymbarskiej gminy, którzy tak doskonale pouczają dzieci szkolne, że Tymiński jest jedyną nadzieją przyszłości, che, chee. A jeżeli już o szkołach tymbarskich wspomniakę, to muszę z satysfakcją odnotować, że na tym poletku mam spore osiągnięcia. Najwięcej "moich" udało mi się zakamuflować właśnie w szkołach. Nieudaczne konkursy na dyrektorów są tego owocem, ale nie tylko, cha, cha, cha. Boki zrywam ze śmiechu, jak ludziska mi pomagają. Chociażby z tej wsi, z tej jednej, z której jeździli do kuratorki bronić komucha. Wodzę ich za nos, jak chcę. A robię to po mistrzowsku. Jak trzeba to nawet wdziękam komeżkę i podwijam ogon, chowam różki i służę do mszy lub czytam coś tam od okta-rza chichocząc przy tym piekielnie, a baby patrzą na mnie z zachwytem i podziwiają mój piękny głos. Ostatnio przerabianie wszystkich na ministrantów, to piękne zajęcie i pożyteczne. Przynosi sukcesy. Nawet pana Bartosz-

sze udało mi się na to zżapać. Jemu oczywiście to już nic nie pomogło. Ostatnio wpadłem na pomysł, aby "moi" zajęli się kolportowaniem pobożnych książeczek. To nikomu nie zaszkodzi, może zmylić niektórych naiwnych. Fajna zabawa, ale zdaje mi się, że panią Gościejową nie tak łatwo zmylić. Twarda sztuka. Tak, czy owak prze-malowywanie czerwonych na białych czasem mi się udaje. Zauważcie, że ostatnio nawet Kwaśniewski jest bardziej podobny do świętego Stanisława Kostki, niż do mnie, che, che, che.

Wybaczcie, muszę kończyć, wzywa mnie Mefisto na naradę, musimy ustalić "demokratycznie" listę przyszłego parlamentu. Wróć niebawem. Acha, gdybym nie zdążył wrócić na czas wyborów, to mam dla was taką wskazówkę. Jeżeli chcecie mi pomóc, to nie chodźcie do lokali wyborczych. Im mniej wyborców, tym większa nasza szansa, che, che, che.

Wasz Belzebub.



Z teczki Satynka

Po ich owocach poznacie ich

x x x

Panu Bogu koło gwizdka
przez sześć dni roboczych
a w niedzielę na prymarii
Bogu mydlą oczy.

x x x

Diabłu ogarek
Panu Bogu świca.
Pomieszkała z piekłem wiarę
pobożna targowica.

x x x

W ławce kościelnej połówką żywota,
a w PRON-nie drugim półpoślądkiem,
bo na jednym stołku nie mieści się
cnota
ze zbyt szerokim zadkiem.

WYPOZYCZALNIA

KASET VIDEO

KRZYSZTOF PAJAK

Tymbark 408/13

CZYNNA CODZIENNIE OD GODZ. 17.00-19.00

NA POTEBY "GŁOSU TYMBARKU" OFIAROWALI:

- Teresa Czyżydło - 50.000,-
- Renata Czyżydło - 50.000,-
- Anna Wiewiórska - 50.000,-
- Jan Włodarczyk
ze Skarżyska Kam. - 30.000,-
- Zofia Ślęzyk - 20.000,-
- Władysława Natanek - 20.000,-
- Stanisław Przybylski - 20.000,-
- ks. Józef Wałaszek - 20.000,-
- Julia Wiktorska - 10.000,-

Wszystkim ofiarodawcom Redakcja składa serdeczne podziękowania

Kwartalnik "GŁOS TYMBARKU" redaguje zespół po kierownictwem
Mieczysława Wawrzyniaka

Szata graficzna: Agnieszka Kordeczka, Barbara Buczek

Wydawca kwartalnika "Głos Tymbarku": Fundacja Rozwoju Gminy
Tymbark w Tymbarku

Adres dla korespondencji: Kwartalnik "Głos Tymbarku",
34-650, Tymbark, Rynek 95.

KONGRES RZECZYPOSPOLITEJ SAMORZĄDNEJ

Informacji udziela oraz przyjmuje deklaracje M. Wawrzyniak

Kwartalnik "Głos Tymbarku" powielono w ilości 100 szt. w Urzędzie Gminy
Powieleś: Robert Nowak

Skanowanie www.beskidwyspowy.prv.pl